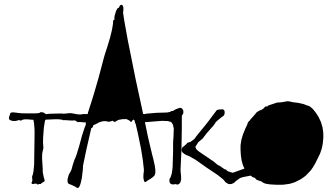


tu się czyta



BUKA radość słuchania

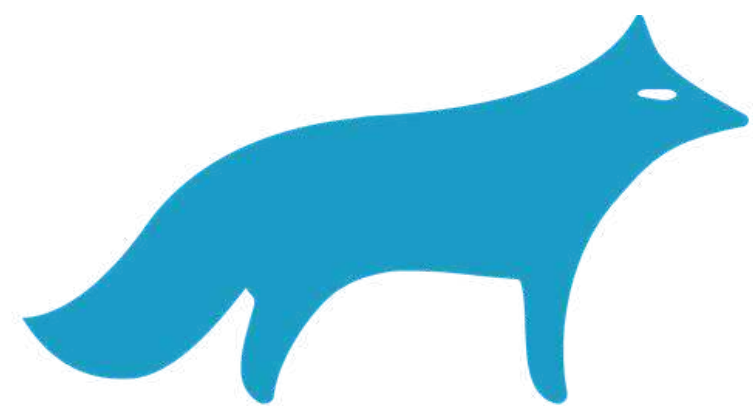
*format


POLARNY LIS



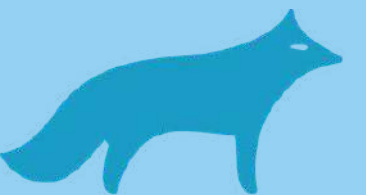
[a]





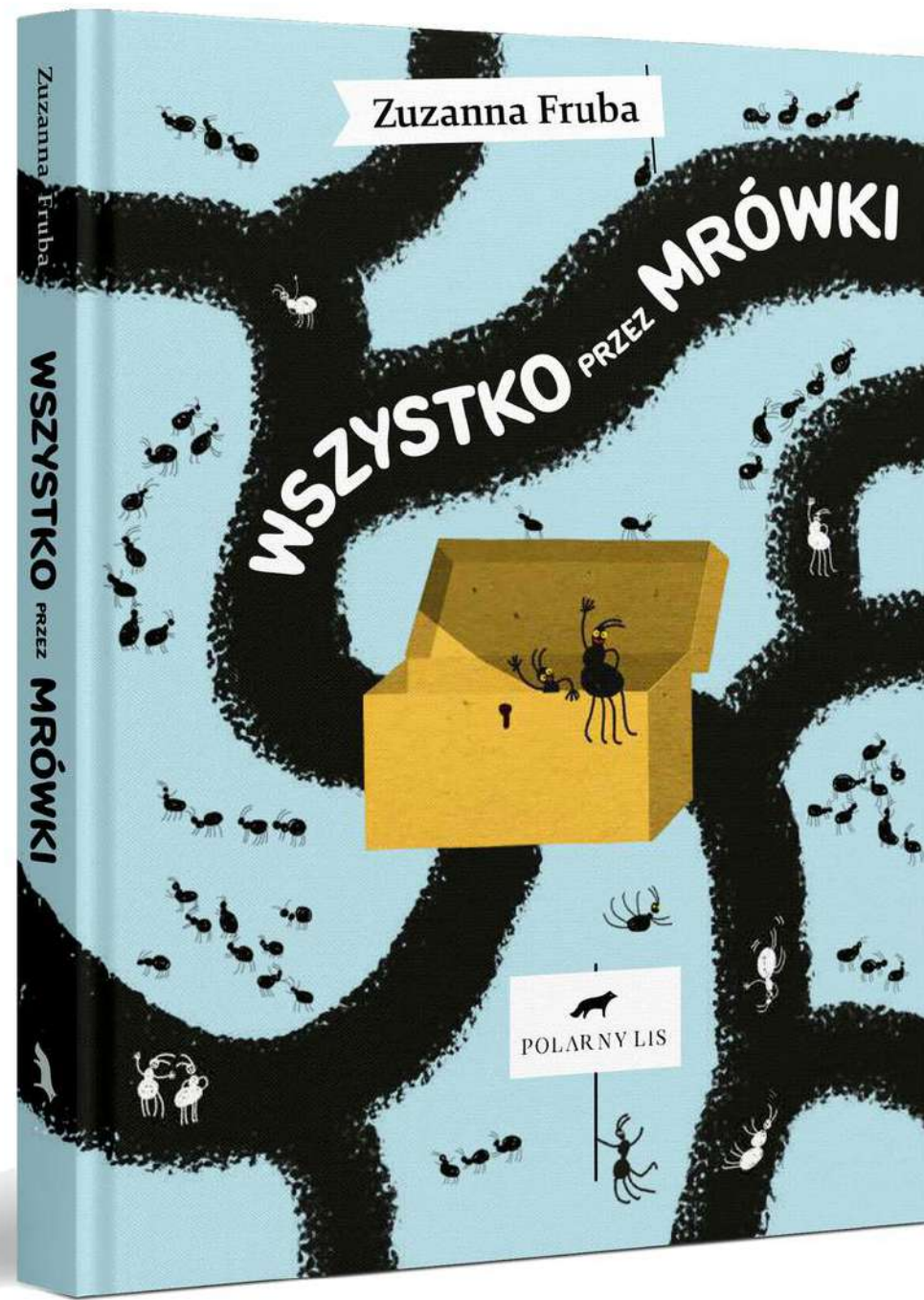
POLARNY LIS

Nowości



6+

oprawa twarda | format 165x220 | 56 str. | ISBN 978-83-967194-8-5 | **43,90 zł**

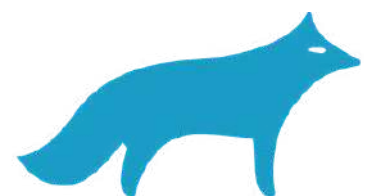


Wszystko przez mrówki



tekst/ilustracje: Zuzanna Fruba

W starej kamienicy przeciąg zatrzaskuje drzwi mieszkania, w którym zostaje uwięziona mała dziewczynka. Jej mama odważnie puka do ekscentrycznych sąsiadów z prośbą o pomoc. Czy znajdzie ją u zrzędlivego pana Dziadka, niezbyt uprzejmej Tej-od-kota, a może u tajemniczego pana Ponurackiego? Akcja ratunkowa zbliży sąsiadów również dlatego, że ujawni ich skrywane dotąd strony: ekscentryczność i bezbronność.







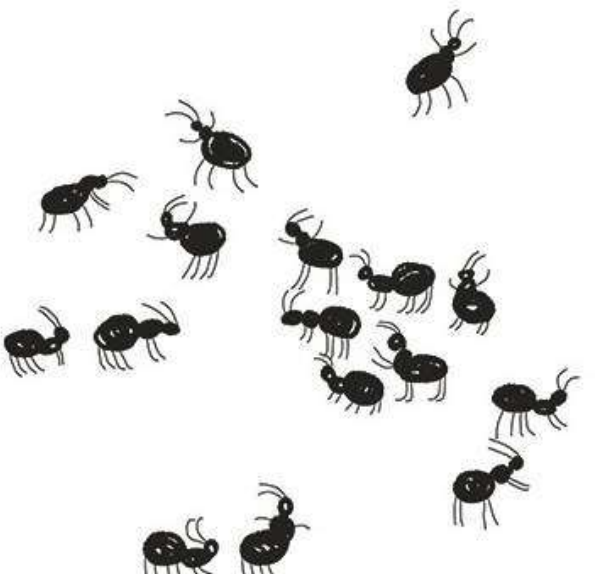
pan Dziadek



Ta-od-kota

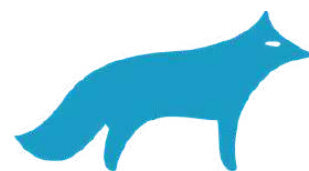


pan Ponuracki



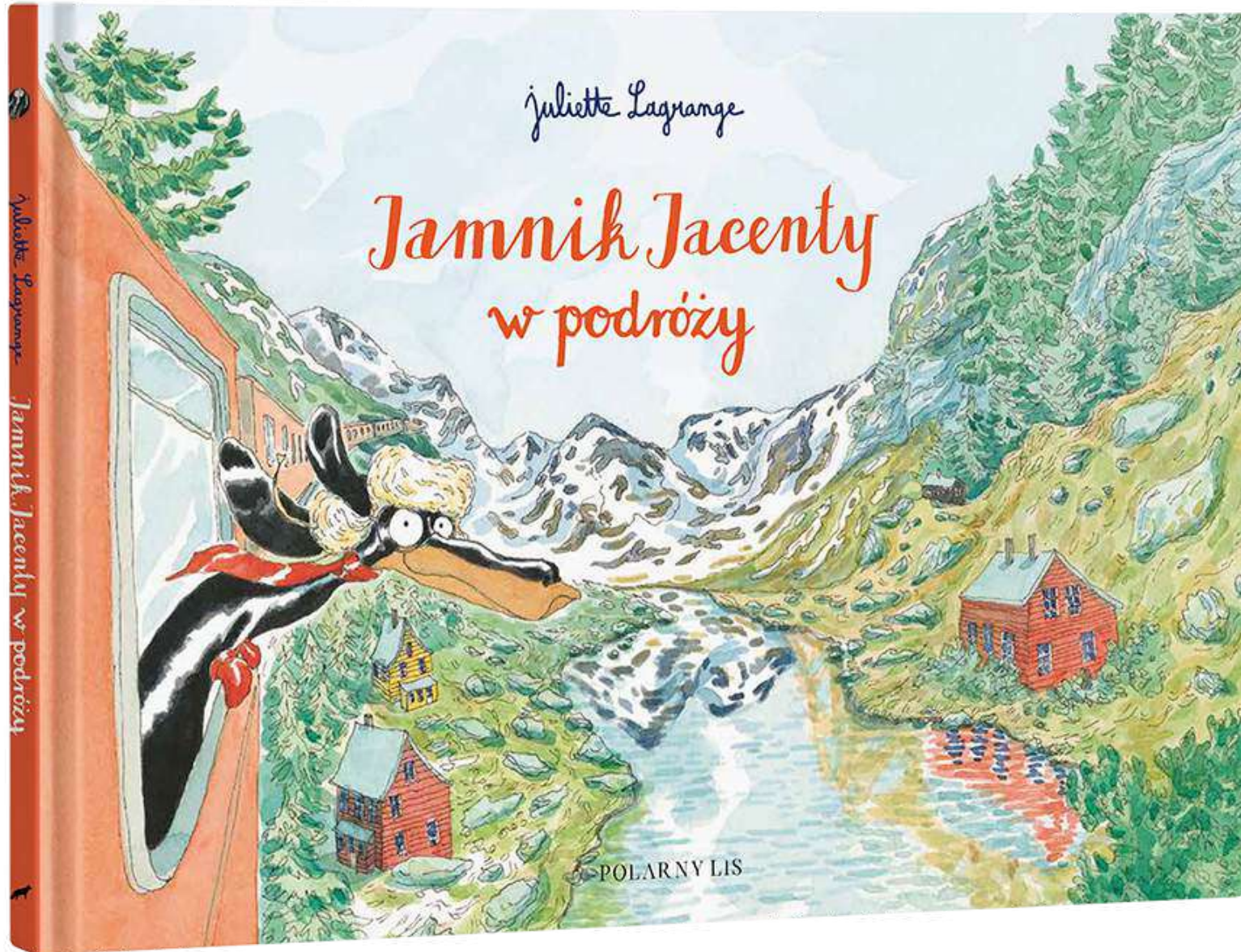
Wszystko przez mrówki to:

- dynamiczna, pełna humoru historia
- ilustracje, które „opowiadają” tekst
- barwni, nietuzinkowi bohaterowie
- wielopoziomowa tematyka: nie oceniamy ludzi po pozorach, wartość wspólnoty sąsiedzkiej, burzy stereotypy o osobach starszych
- źródło dla zróżnicowanych warsztatów i aktywności



5+

oprawa twarda | format 195 x 230 | 44 str. | ISBN 978-83-967194-9-2 | 47,90 zł

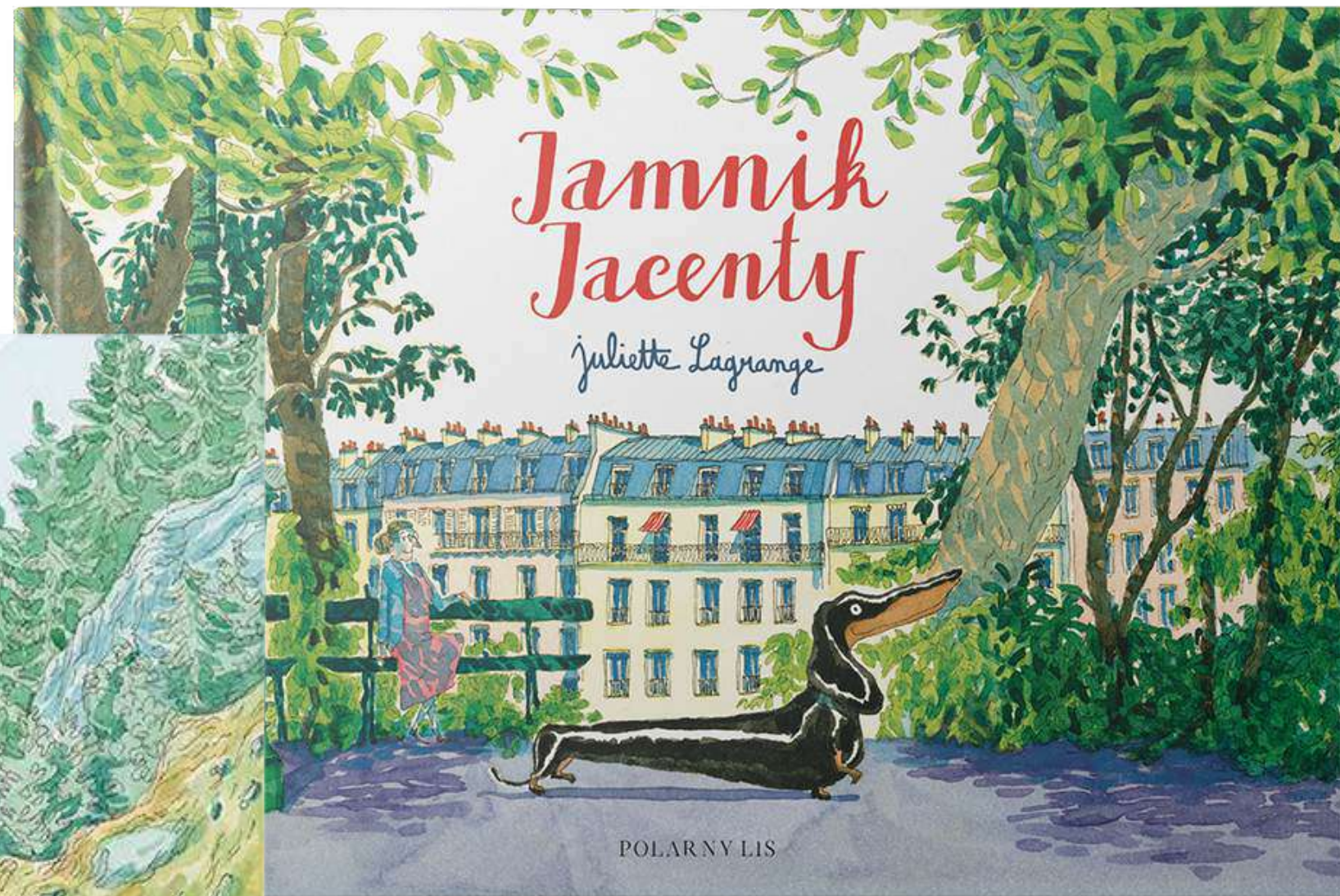
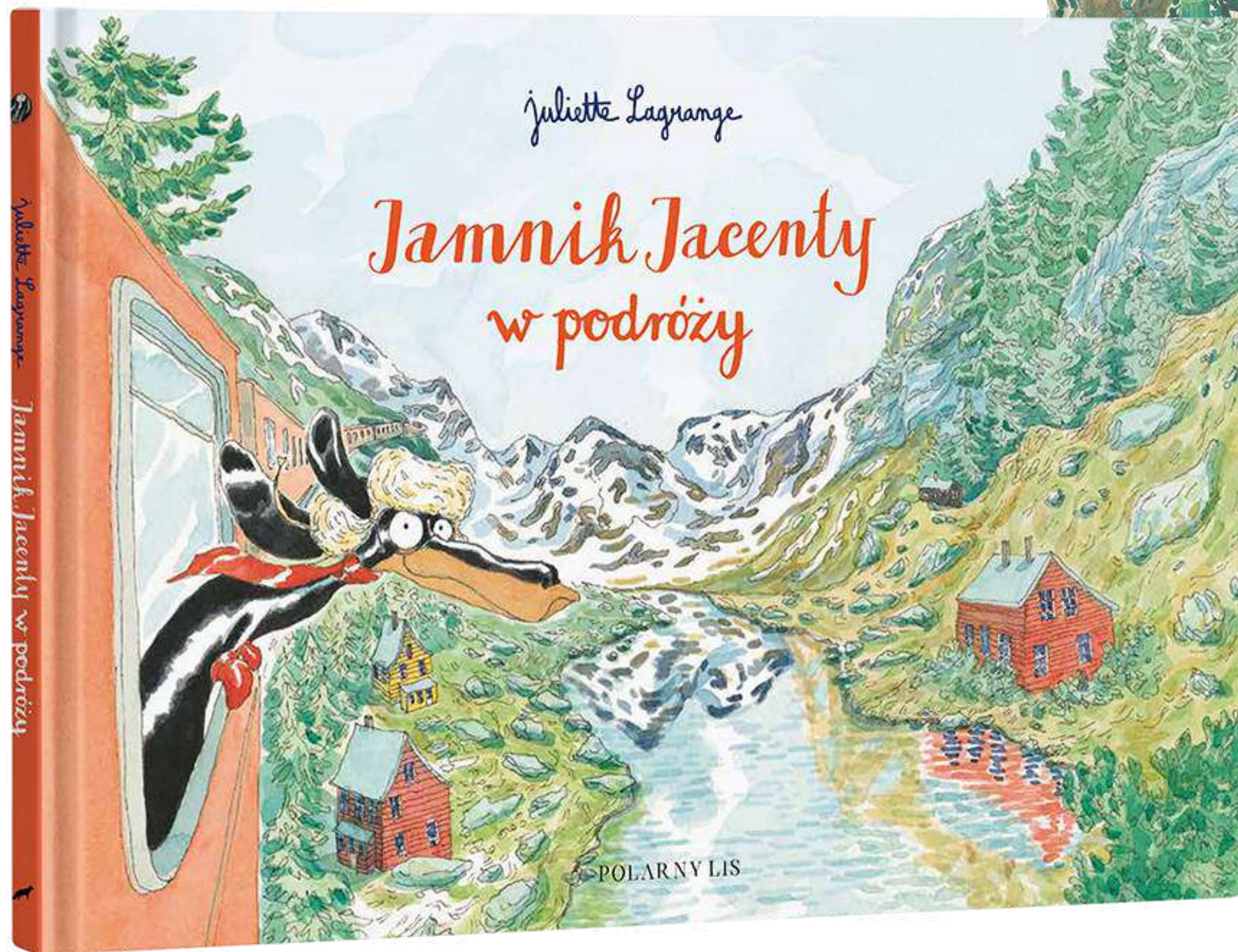


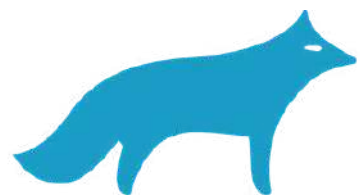
Jamnik Jacenty w podróży

tekst/ilustracje: Juliette Lagrange
tłumaczenie: Paweł Łapiński

Jamnik Jacenty wiecie szczęśliwe życie wśród przyjaciół z atelier malarskiego. Jednak pewnego dnia markotnieje i opuszcza go wena twórcza. Jacenty zaczyna zastanawiać się, czy to może dlatego, że on sam nigdy nie wyściubił nosa poza Paryż. W końcu postanawia, że on także musi gdzieś wyjechać i przeżyć wielką przygodę. Decyzja zapada i Jacenty wyrusza w podróż aż do dalekiej Laponii, aby nasycić oczy widokiem zorzy polarnej.



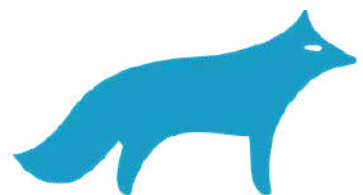




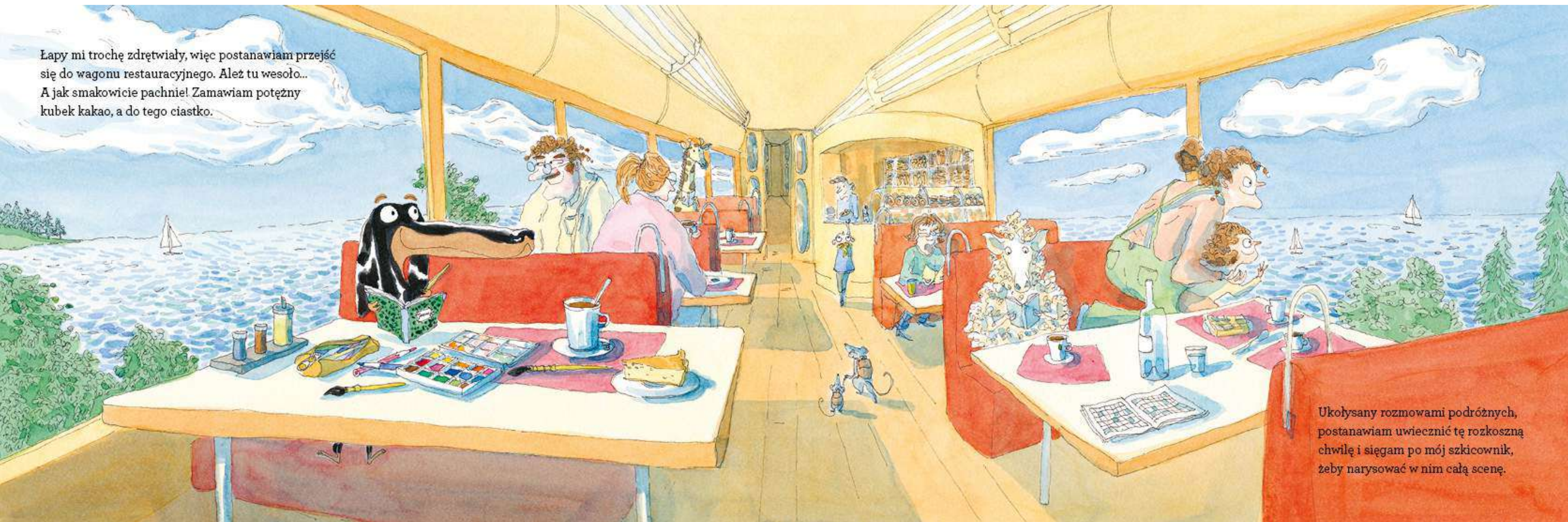
Postanowione! Wyjeżdżam drugiego września. Muszę jeszcze tylko sprzedać 480 rysunków, żeby zgromadzić fundusze.

Sprzedawca w sklepie podróżniczym poleca mi odpowiednie wyposażenie: futrzaną czapę, narty biegowe i specjalne foki do podchodzenia pod górę, plecak, okulary przeciwsłoneczne, manierkę, szczegółową mapę topograficzną i kompas. Od przyjaciół dostaję jeszcze szalik zrobiony na drutach. Jakże to wzruszające!

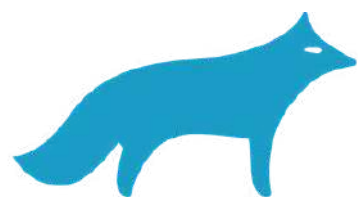




Łapy mi trochę zdrętwiały, więc postanawiam przejść się do wagonu restauracyjnego. Ależ tu wesoło...
A jak smakowicie pachnie! Zamawiam potężny kubek kakao, a do tego ciastko.



Ukołysany rozmowami podróżnych, postanawiam uwiecznić tę rozkoszną chwilę i sięgam po mój szkicownik, żeby narysować w nim całą scenę.

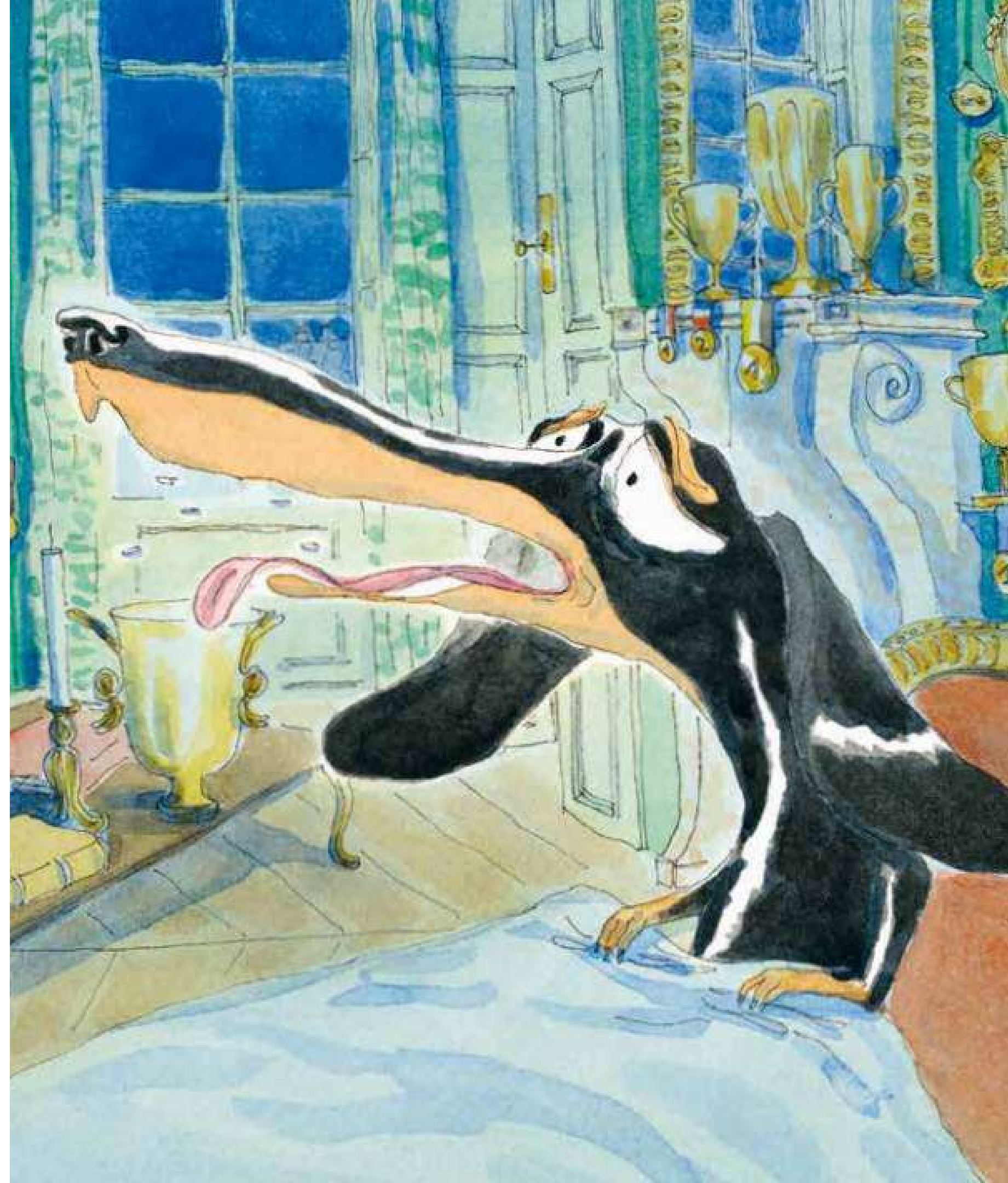
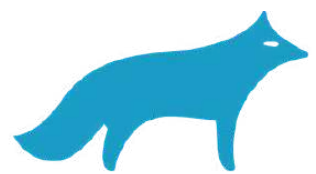


- Na rodzinne spotkanie na Dalekiej Północy! A pan?
- Och, to niewiarygodne! Czy mógłbym się do pana przyłączyć? Byłoby mi bardzo miło podróżować razem z panem. Poza tym marzę o poznaniu tych okolic.
- Będę zaszczycony! – odpowiada na to mój rozmówca.



„Jamnik Jacenty w podróży” to:

- kolejna część przygód nieśmiałego jamnika
- wspaniałe akwarelowe ilustracje
- namawia do podejmowania wyzwań
- przełamywania ograniczeń
- idealny do wykorzystania podczas warsztatów



Warsztaty

Czy jamnik może być artystą?

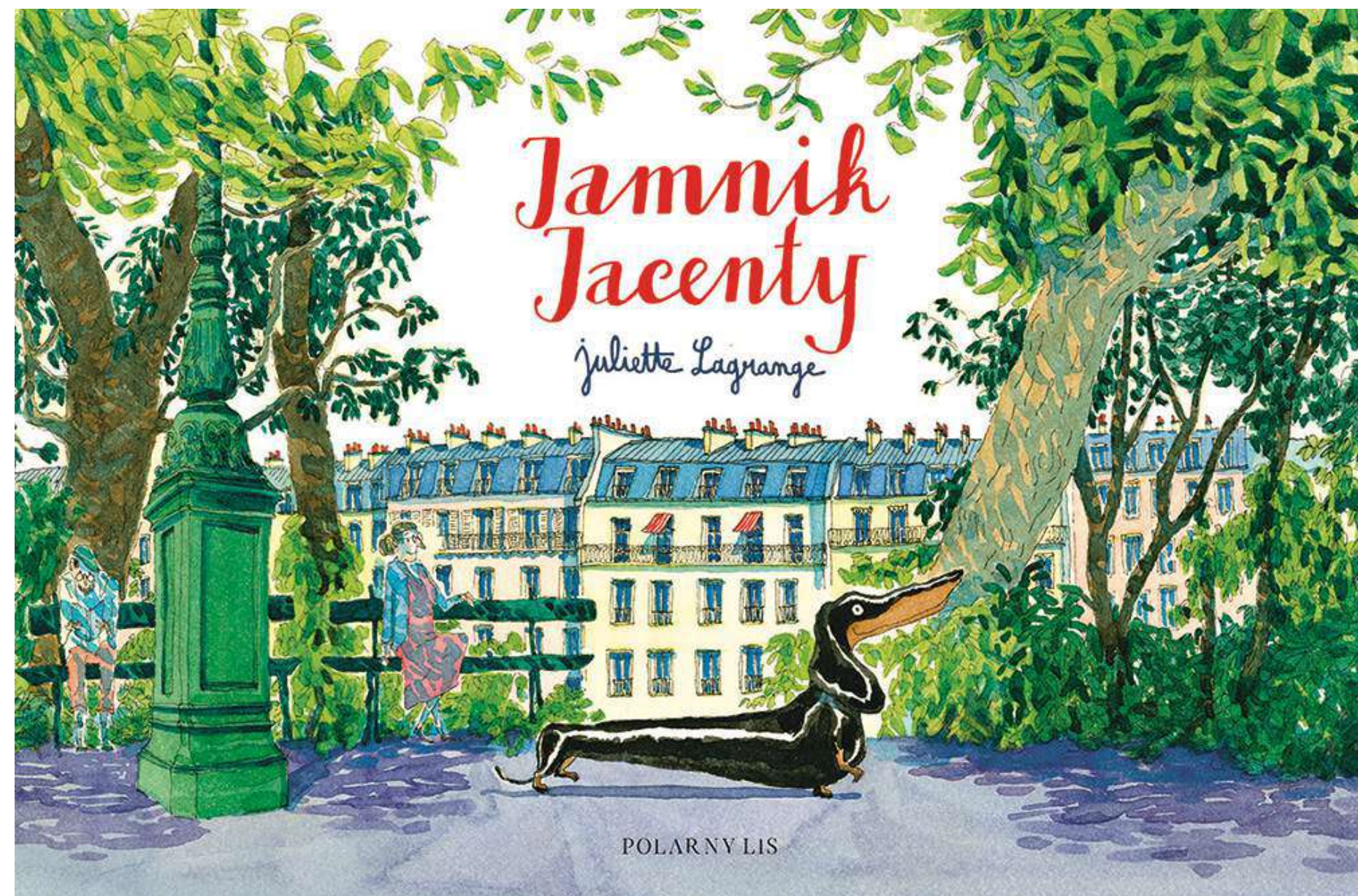
Scenariusz warsztatów na podstawie książki **Jamnik Jacenty**

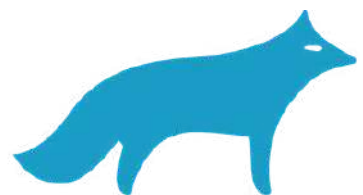
Nastawienie na proces, nie na efekt

Zaspokajanie potrzeby ekspresji twórczej

Refleksja na temat sztuki i twórczości

Temat realizowania marzeń i podążania własną drogą





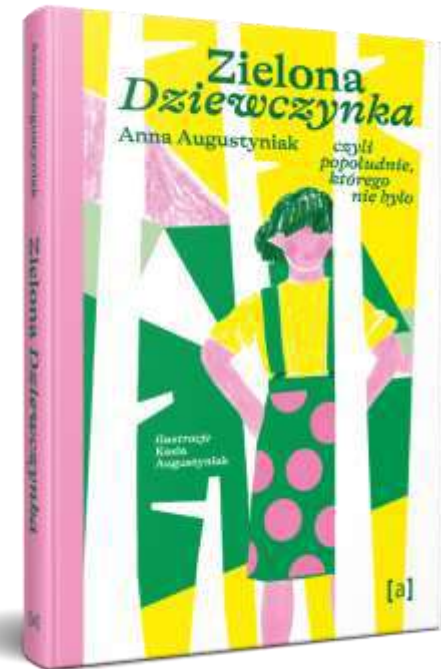
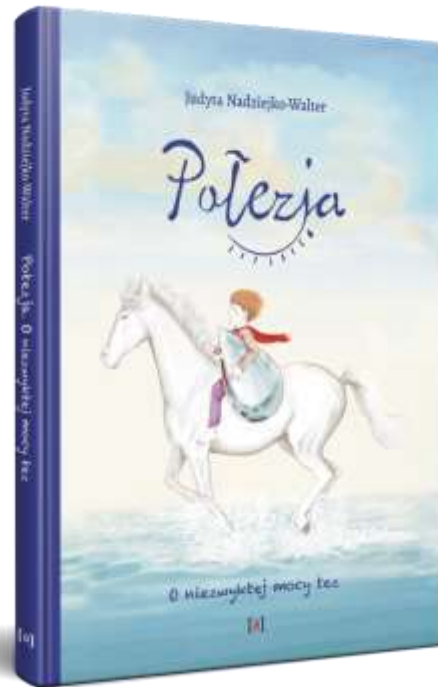
Warsztaty prowadzone przez Magdę Majewska, Imieniny Jana 2025



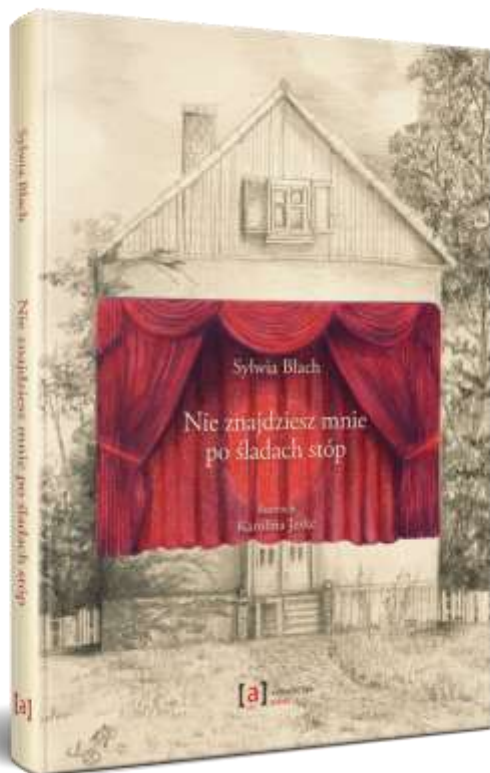
[a] wydawnictwo
albus

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227

NOWOŚCI 2026



www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



NOWOŚĆ 2026

Autorka: Sylwia Błach

Ilustratorka: Karolina Jeske

Format: 170 x 240

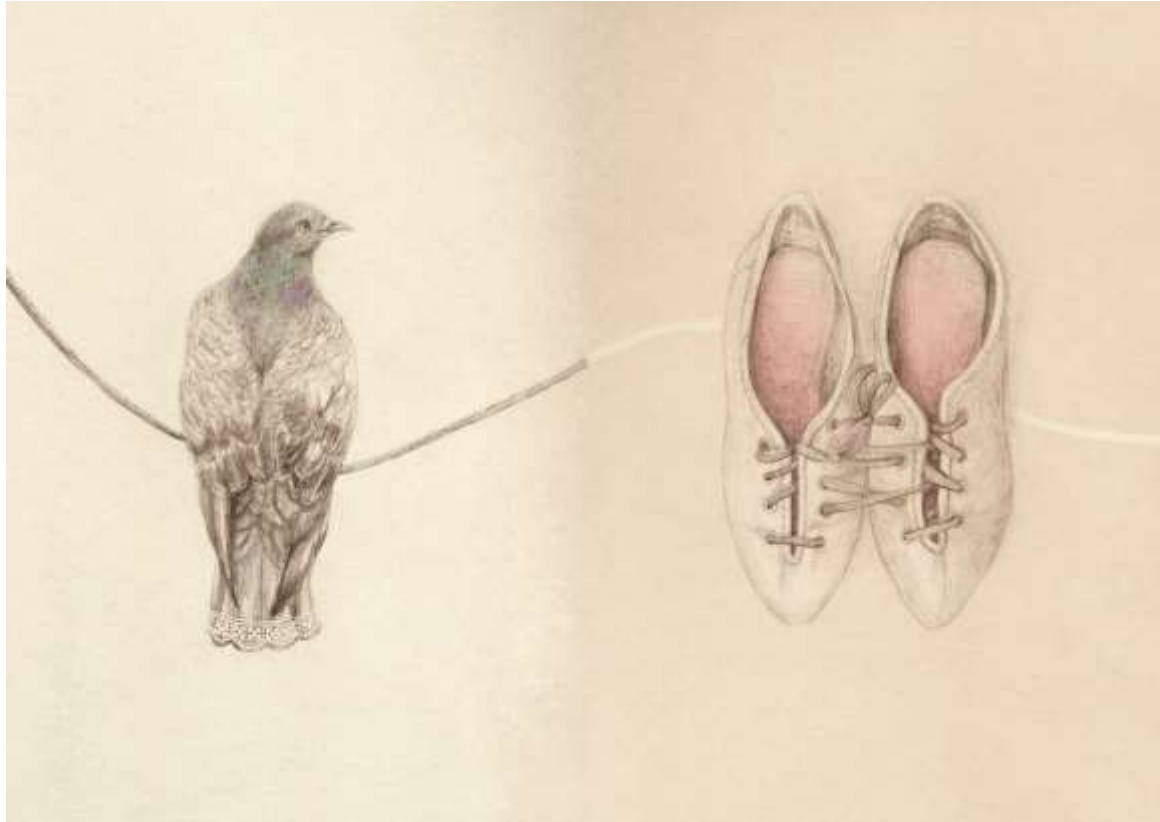
Stron: 64

ISBN 978-83-67085-30-4

Wiek: 6+

Cena: 52.90

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Napisana prostym językiem książka skierowana jest do dzieci od 5 roku życia.

Za pomocą anegdot i prawdziwych, historii autorka oswaja czytelnika z niepełnosprawnością. Odpowiada na najczęściej zadawane przez dzieci pytania, pokazuje, że niepełnosprawność nie musi być końcem świata

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



- Ojciec
- Ojciec
- A co jadał?
- Kopytka.

44

Lekki język i dystans autorki wobec własnej niepełnosprawności powoduje, że lektura książki zachęcająca do rozmowy i refleksji.

Czytelnik bez względu na wiek ma okazję poznać doświadczenia osoby, która całe życie spędziła na wózku.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Książka pomaga w integracji,
stanowi wsparcie dla osoby dorosłej
w sytuacji, gdy w przedszkolu lub
szkole pojawi się dziecko na wózku
lub gdy w miejscu publicznym
dziecko zapyta:” Dlaczego ta
pani/pan/dziecko jeździ na wózku?”

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Jak pisze sama Sylwia Błach:
niepełnosprawność to jak posypka na
lodach – wpływa na smak, ale nie jest
całością.

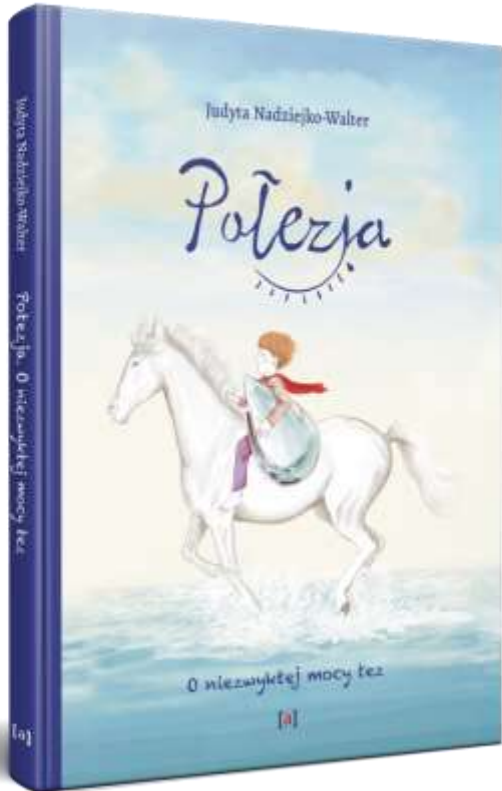
To jedno z najpiękniejszych przesłań,
jake możemy przekazać dzieciom:
każdy człowiek jest pełen, wartościowy i
niepowtarzalny – niezależnie od tego,
czy jeździ na wózku, czy nie.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



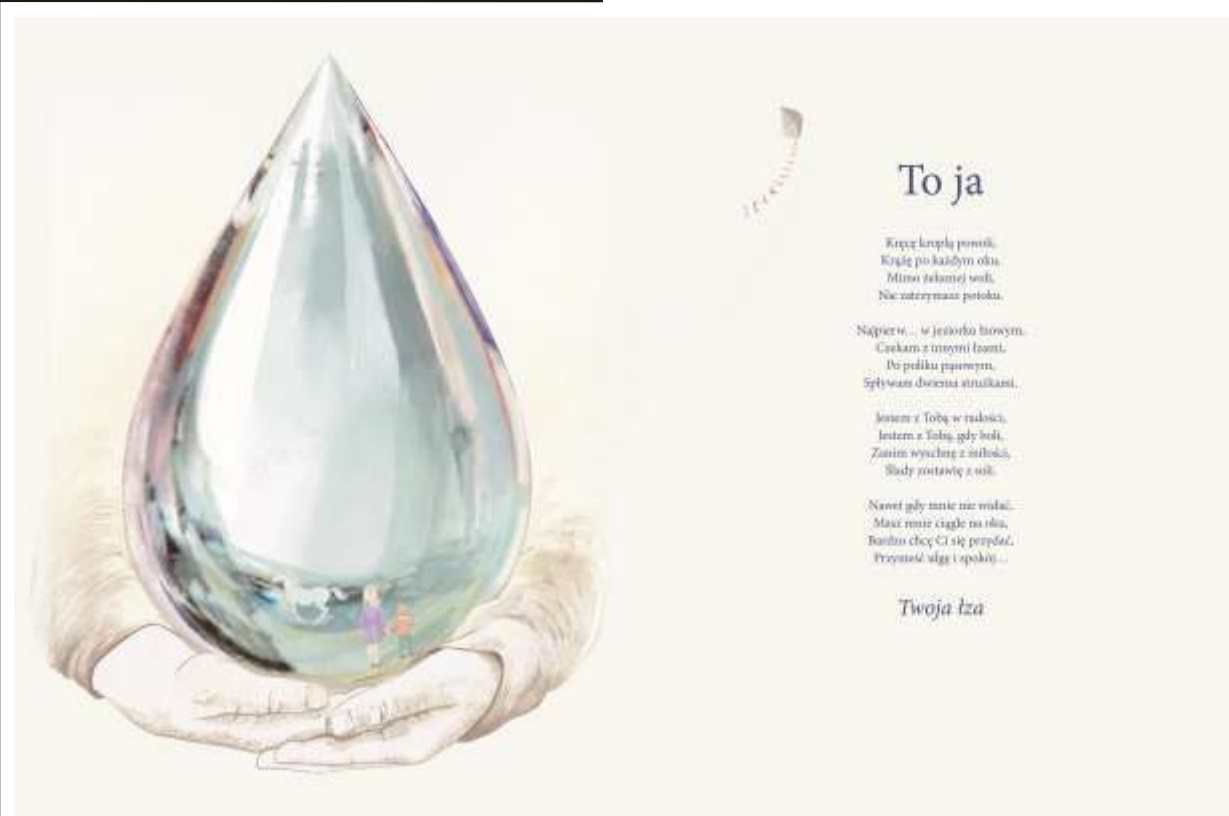
Subtelne, metaforyczne ilustracje Karoliny Jeske stanowią integralną część tej niezwyklej historii. Grafiki nie tylko uzupełniają tekst, ale same opowiadają swoją własną, wielowarstwową narrację, która przemawia do wyobraźni młodych czytelników.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Autorka: Judyta Nadziejko-Walter
Ilustratorka: Judyta Nadziejko-Walter
Oprawa: Twarda
Liczba stron: 56
Format: 210-275
ISBN: 978-83-67085-31-1
Cena 59.90
Wiek: 6+

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Ta książka to poetycka i jednocześnie naukowa podróż do świata łez – tych radosnych, smutnych, wzruszających i odruchowych.

To opowieść, która zmienia perspektywę: płacz nie jest słabością, ale siłą i mądrością naszego ciała.

Ta książka zmienia sposób, w jaki patrzymy na płacz – i na emocje w ogóle. To przypomnienie, że łzy są darem, a nie przekleństwem.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Autorka i ilustratorka książek łączy w książce piękno poezji z głębokim zrozumieniem dziecięcych emocji. Jej unikalne podejście polega na personifikacji uczuć i stanów emocjonalnych, dzięki czemu dzieci mogą lepiej rozpoznać i zaakceptować własne emocje.

Tekst i ilustracje, tworzą spójną, wzruszającą całość, co powoduje, że książka jest jednocześnie edukacyjna i terapeutyczna, pomagając najmłodszym zrozumieć, że płacz jest naturalny i potrzebny.

Dzięki połączeniu poezji, ilustracji i wiedzy naukowej, książka, pozostanie z czytelnikami na długo, ucząc empatii i akceptacji własnych emocji.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227

Jak dwie łzy

Łzy mieszkają w zewnętrznych kąciach Twoich oczu. Kiedy płaczesz, wzbudzą z ukręcia – zatrzymują się w jeziosku łezowym, by następnie wypłynąć na powiekę. Jest ich wiele rodzajów. Każda z nich wygląda tak samo. Dopiero pod mikroskopem widać, jak się różnią. W zależności od przyczyny płaczu mogą tworzyć kłody, igielki, grzeczki albo płatki śniegu. To wszystko dzięki temu, że większość wody, z której się składają, odparowuje, a sole mineralne, które zostają, układają się w fantastyczne wzory. Nawet łzy, które płyną z tego samego powodu, z tego samego oka, będą tworzyły różne kształty. Nie ma więc dwóch identycznych łez. Każda jest wyjątkowa.



Rodzaje łez:

Istnieją trzy rodzaje łez: 1) podstawowe – są z Tobą cały czas i nawilżają oczy; 2) odruchowe – powstają, gdy coś podrażni Twoje oczy; 3) emocjonalne – pojawiają się pod wpływem uczuć, których doświadczasz.

Fabryka łez:

Główną fabryką łez jest gruczoł łzawiczny, w którym powstają łzy emocjonalne i odruchowe. Łzy podstawowe tworzą się w gruczołach dodatkowych.



Bajeczne wzory

Artyстка Rose-Lynn Fisher przez wiele lat fotografowała owce by pod mikroskopem. Zachwyciła się tym, że po powiększeniu wyglądają jak mała planeta z lotu ptaka. Najpierw łapała je na sukienko, potem suszyła, czasem łuska i specjalnym aparatem wykonywała im zdjęcia. Dzięki temu mamy szanse podziwiać aż sto różnych fotografii jej łez – radości, smutku, żalu i wiele innych okoliczności. To świadectwo tego, jak piękne są wszystkie emocje. Nie należy się ich wstydić. Wzrusz precyzją – są powodem do dumy!



Jednym z najbardziej poetyckich i zachwycających aspektów książki jest pokazanie, że łzy są nie tylko funkcjonalne – są też piękne.

Pod mikroskopem każda łza tworzy unikalne wzory przypominające śnieżynki. Krystalizujące się sole i białka tworzą skomplikowane, niepowtarzalne struktury – żadne dwie łzy nie wyglądają tak samo. To wizualna metafora unikalności każdej emocji i każdego momentu w życiu.



Książka podkreśla, że nie należy się wstydzić łez. Płacz to ważny sposób wyrażania uczuć i dbania o zdrowie psychiczne. To nie oznaka słabości, ale odwagi – odwagi, by być autentycznym i pozwolić sobie na przeżywanie emocji.

Dowiemy się z niej

Dlaczego płacz jest zdrowy?

1. Uwalnia napięcie emocjonalne – płacz pomaga "rozładować" stres, smutek czy frustrację. Po płaczu często czujemy się lżej i spokojniej.
2. Obniża poziom hormonów stresu – łzy emocjonalne zawierają kortyzol (hormon stresu), więc płacz dosłownie "wyplukuje" stres z organizmu.
3. Uwalnia endorfiny – po płaczu organizm produkuje naturalne środki przeciwbólowe i "hormony szczęścia", które przynoszą ulgę.
4. Komunikuje potrzeby – płacz to sygnał dla innych, że potrzebujemy wsparcia, pocieszy lub pomocy.
5. Przywraca równowagę – po intensywnym płaczu ciało i umysł "resetują się", co pomaga odzyskać spokój i jasność myślenia.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Łzy są cenniejsze niż szlachetne kamienie,
z nimi łżejsze nawet największe zmartwienie.
Więc nie daj się modzie na płaczu skrywanie,
normalne są ryk, lament i popłakiwanie.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227

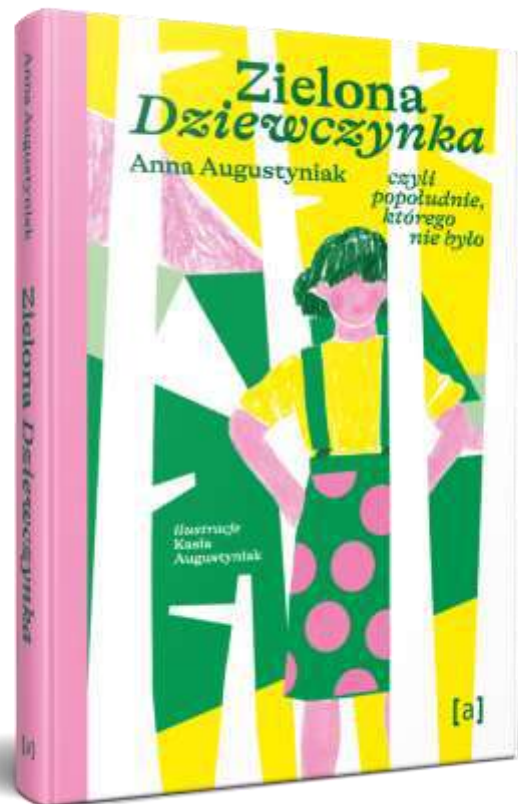
Polecamy skorzystać z materiałów:
[Scenariusz warsztatów: Łzy i emocje -
Połezja | Narzędziownik
biblioterapeutyczny](#)

oraz z:

[Płacz i łzy - niezwykła moc emocji. Jak
rozmawiać z dzieckiem o płaczu?](#)

dostępne na stronie:

[Książki do zadań specjalnych -
Wspieramy dzieci w trudnych
momentach](#)



Autorka: Anna Augustyniak

Ilustratorka: Kasia Augustyniak

Oprawa twarda

Ilość stron: 96

Format: 148 x 210

ISBN 978- 83- 67085- 32-8

Cena 49.90

Wiek: 12

www.albus.poznan.pl

albus.wydawnictwo@gmail.com

+48 501 448 227



W niniejszej książce widzimy rodzinę, w której pojawia się osoba chora na Alzheimera. Autorka opisuje początek zmagania członków rodziny, zaczynający się od zaakceptowania faktu, że babci trzeba pomóc. Że wszystko trzeba na nowo poukładać. Że trzeba porozmawiać, by podjąć konkretne decyzje: kto i w jaki sposób opiekuje się chorym.

Książka opowiada o zapominaniu i przypominaniu sobie, stanowiąc metaforyczny wstęp do rozmowy o tym, czym jest Alzheimer oraz o tym czym jest dorastanie i branie odpowiedzialności za osoby nam najbliższe

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



Rozmowa z dzieckiem o starzeniu się, demencji i chorobie Alzheimera to jedno z najtrudniejszych wyzwań dla rodziców i terapeutów.

Z pomocą przychodzi literatura, która potrafi ubrać trudne emocje w bezpieczne metafory.

www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227



www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227

Dlaczego warto przeczytać?

Książka pomaga rodzinom zrozumieć i zaakceptować chorobę Alzheimera, pokazując proces osvajania tej trudnej sytuacji.

Przedstawia emocje wszystkich członków rodziny - babci, rodziców i wnuków, pokazując jak choroba wpływa na każdego.

Mówi o dorastaniu i odpowiedzialności o tym, jak młodzi ludzie uczą się brać odpowiedzialność za najbliższych i jak to wpływa na ich dorastanie.

Jest wsparciem dla rodzin pokazuje praktyczne podejście do tematu opieki - nie tylko fizycznej, ale także emocjonalnej i psychicznej.

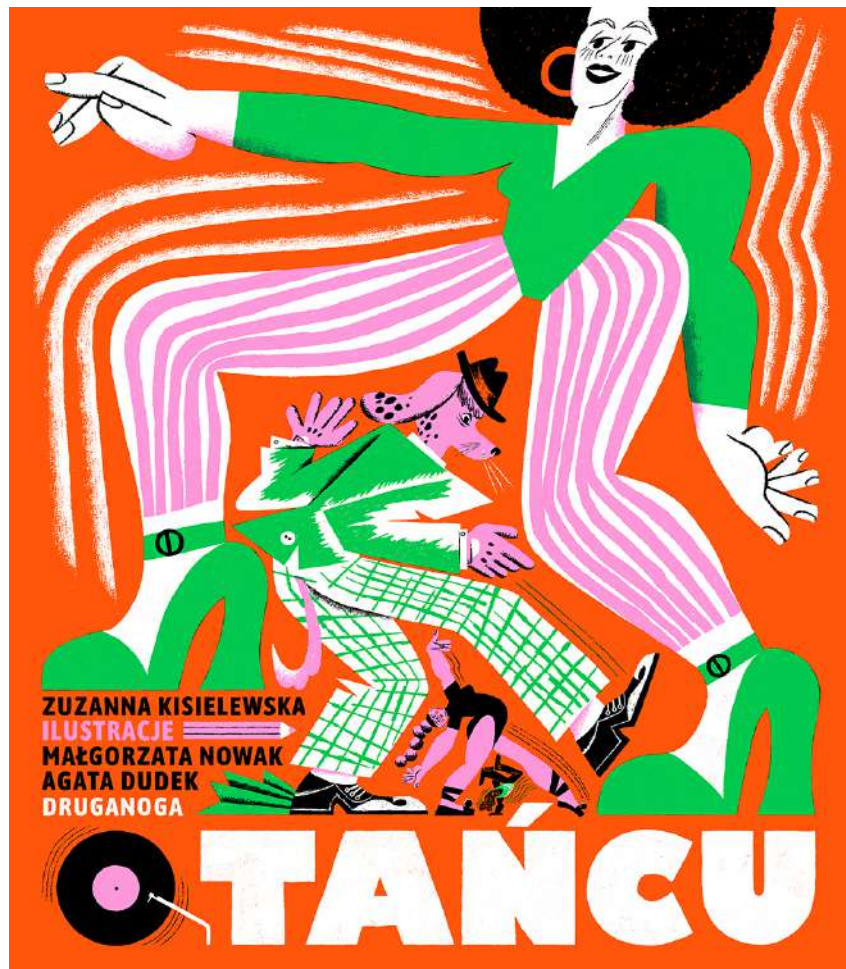


www.albus.poznan.pl
albus.wydawnictwo@gmail.com
+48 501 448 227

Nie unikajcie trudnych tematów.
Zajrzyjcie do materiałów przygotowanych na stronie;
[Książki do zadań specjalnych - Wspieramy dzieci w trudnych momentach](#)
oraz warsztatów z książką;
[Scenariusz zajęć: Gdy doniczka przecieka - Narzędziownik Biblioterapeuty](#)



druganoga



O tańcu

Zuzanna Kisielewska

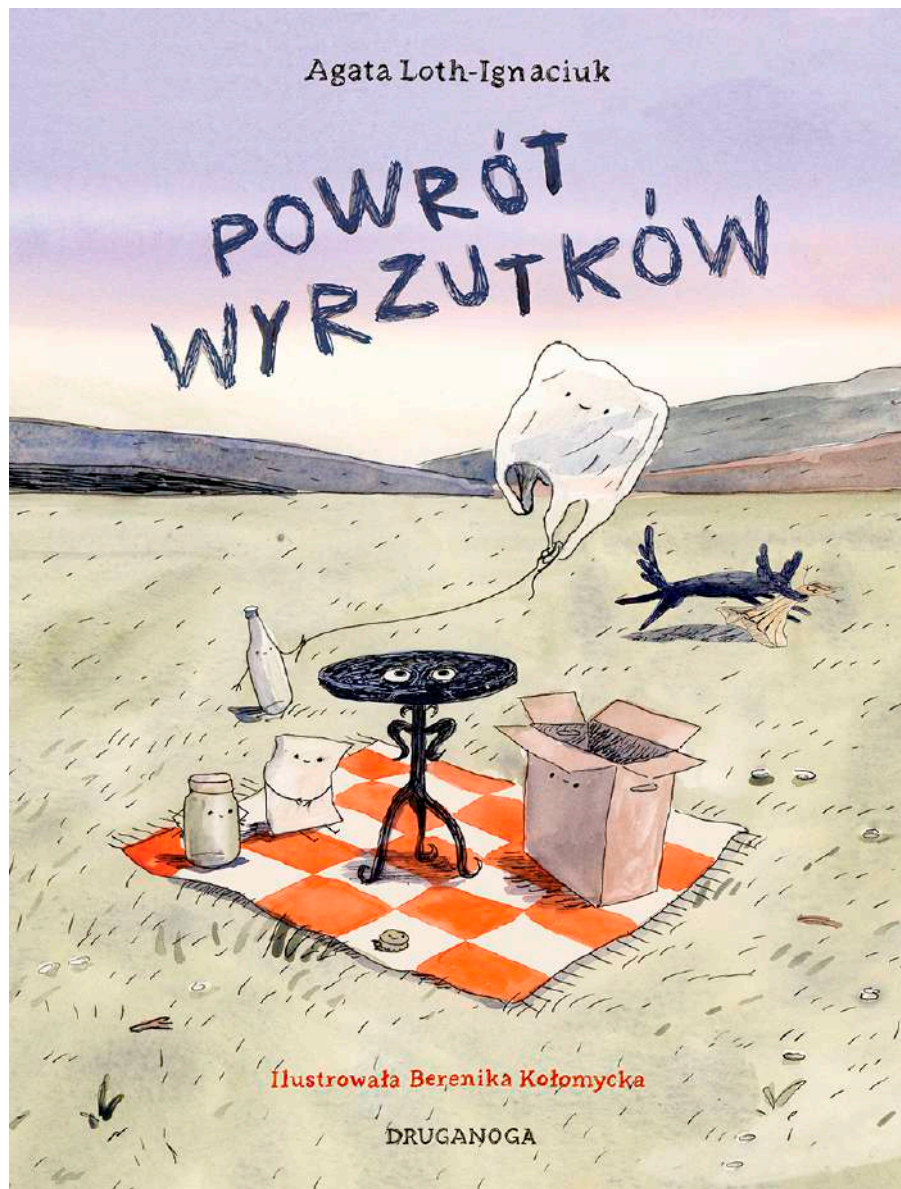
il. Agata Dudek, Małgorzata Nowak

kategoria wiekowa: 12+

oprawa twarda | format 220 x 250 | 96 str.

69,90 zł

- Podróż przez epoki i kontynenty – od pradawnych rytuałów po współczesne sceny taneczne.
- Zuzanna Kisielewska zabiera czytelników w podróż przez kontynenty i epoki – od tańców duchów z Ameryki Północnej i wirujących derwiszy po hopaka, katakali i współczesne sceny protestu.
- Taniec pokazany jako coś więcej niż ruch – to język emocji, wolności i wspólnoty.
- Rytmiczne, pełne energii ilustracje zamieniają książkę w barwny wizualny spektakl



Powrót wyrzutków

Agata Loth-Ignaciuk

il. Berenika Kołomycka

kategoria wiekowa: 5+

oprawa twarda | format 190 x 250 | 96 str.

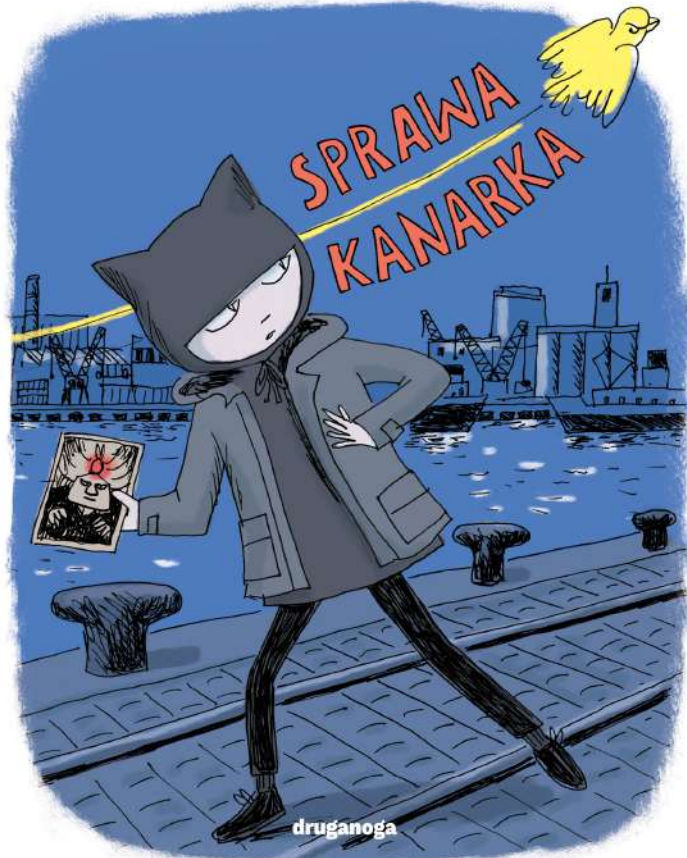
49,90 zł

- Książka przygodowa
- Osiem opowiadań których bohaterami są różne przedmioty.
- Przygodowa narracja i wyraziści bohaterowie.
- Kształtowanie postaw proekologicznych w angażujący sposób.
- Wprowadzenie zasad 3U: Unikaj, Użyj ponownie, Utylizuj.
- Pokazanie, jak codzienne działania wpływają na środowisko.

Nowa seria
detektywistyczno-
komiksowa

PANNA KOT

JEAN-LUC FROMENTAL • JOËLLE JOLIVET
PRZEŁOŻYŁ PAWEŁ ŁAPIŃSKI



Panna Kot. Sprawa kanarka

Jean-Luc Fromental

il. Joëlle Jolivet

kategoria wiekowa: 7+

oprawa miękka ze skrzydełkami | format 150 x 230 | 64 str.

44,90 zł

- **Tajemnicze porwanie, gadający pies i rodzinny sekret?** To sprawa dla Panny Kot! Pierwszy tom wciągającej serii komiksów detektywistycznych dla dzieci w tajemniczym, skandynawskim klimacie.
- **Pełna zagadek historia śledztwa:** fałszywe tropy, dziwne postaci i sekrety, które prowadzą Pannę Kot przez jej pierwszą, niezwykłą sprawę.
- **Dynamiczne rysunki i błyskotliwe dialogi**
- **Komiks z dużą ilością tekstu do czytania i dużymi literami** – idealny dla dzieci, które zaczynają samodzielną przygodę z książkami.

PORWANY KANAREK

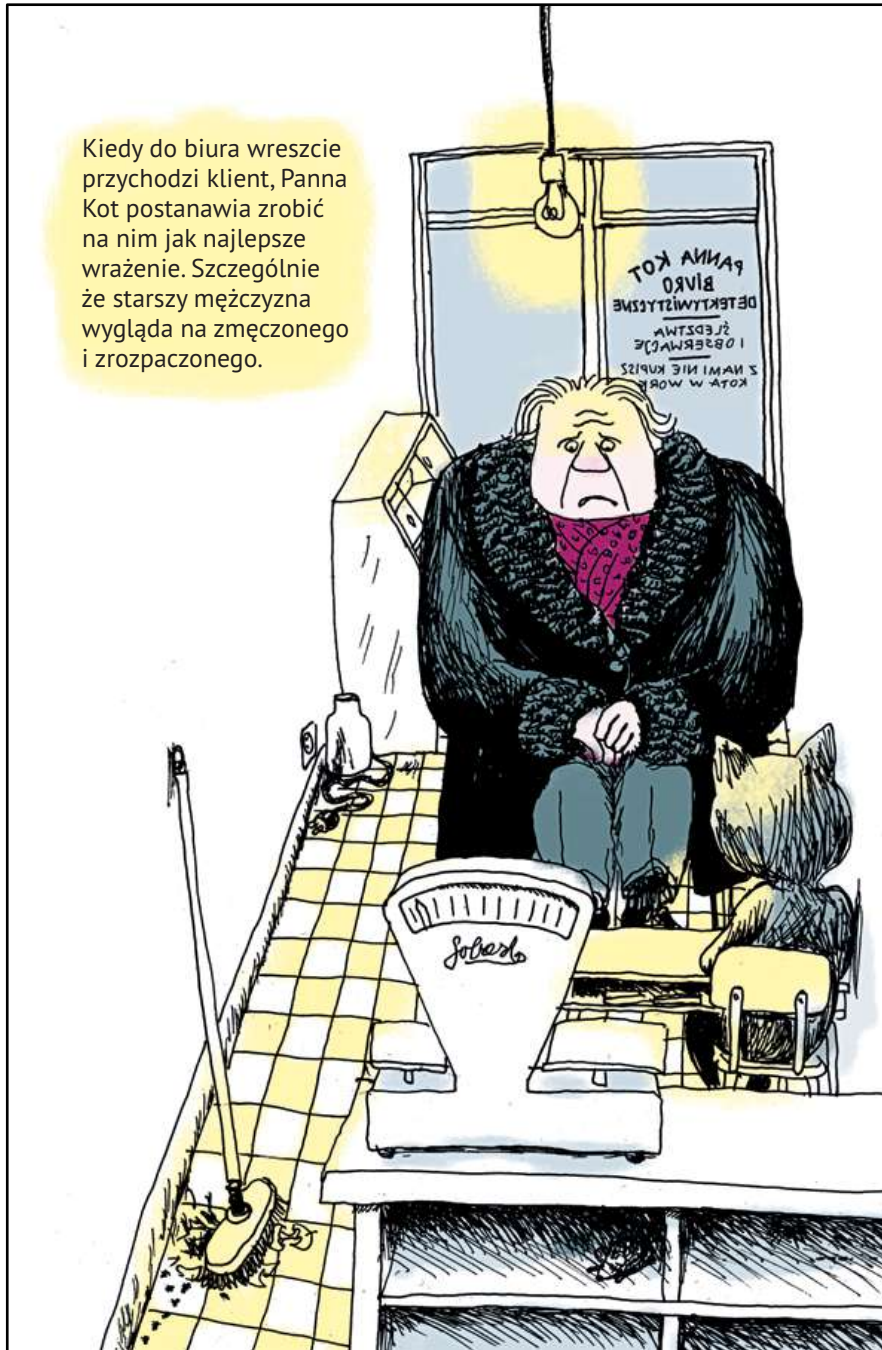
Panna Kot prowadzi biuro detektywistyczne przy ulicy Trzydziestej 29, w lokalu po zamkniętym sklepie z nabiałem. Codziennie rano, kiedy przychodzi do pracy, stary mleczny zapach łaskocze ją w nozdrza. Najczęściej musi jej to wystarczyć za śniadanie, bowiem zleceń ma jak na lekarstwo. Można by pomyśleć, że zbrodnia ma ostatnio wolne. Panna Kot wyobraża sobie, że wszyscy okoliczni przestępcy wylegają się na leżakach stojących na plaży z białym piaskiem i popijają kolorowe koktajle. I jest to dość przygnębiająca wizja.

Dla Øyvinda Torsetera. To u niego po raz pierwszy spotkałem kogoś, kto został później Panną Kot.

J.-L.F.



Kiedy do biura wreszcie przychodzi klient, Panna Kot postanawia zrobić na nim jak najlepsze wrażenie. Szczególnie że starszy mężczyzna wygląda na zmęczonego i zrozpaczonego.



Co mogę dla pana zrobić?



Chodzi o porwanie.



Kto został porwany?

Harry.

Jaki Harry?

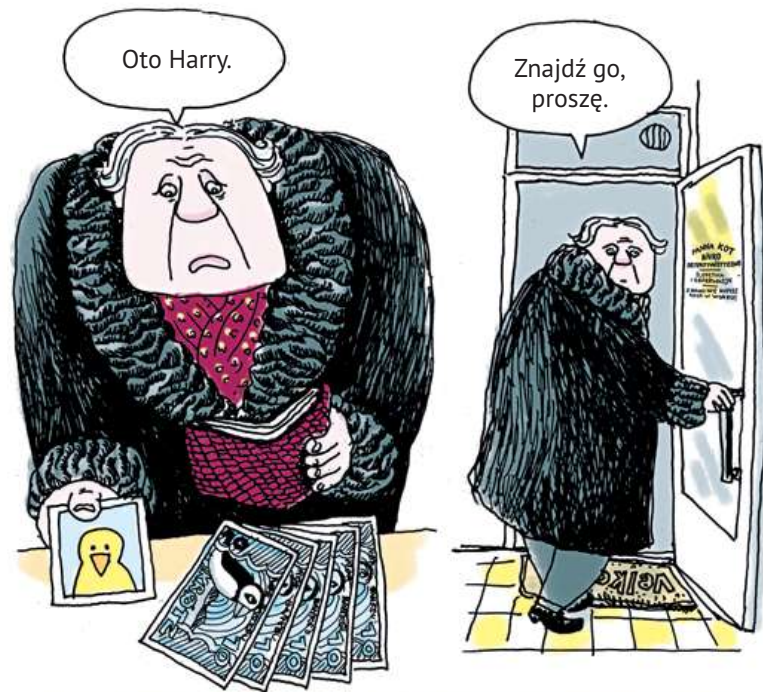
Mój kanarek Harry.



Rozumiem. Czy otrzymał pan żądanie okupu?

No właśnie nie.





Pan Tytula wyciąga pękaty portfel i kładzie na biurku pięć banknotów, a obok nich zdjęcie Harry'ego. A potem wychodzi. Panna Kot zostaje sama i zaczyna wpatrywać się z rozmarzeniem w kanarka. Aż jej ślinka cieknie.



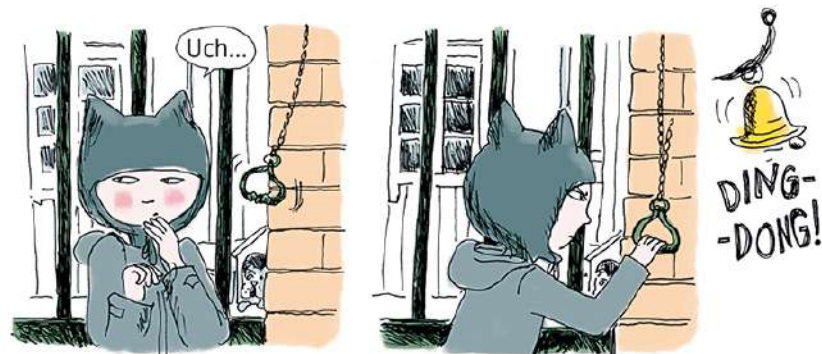
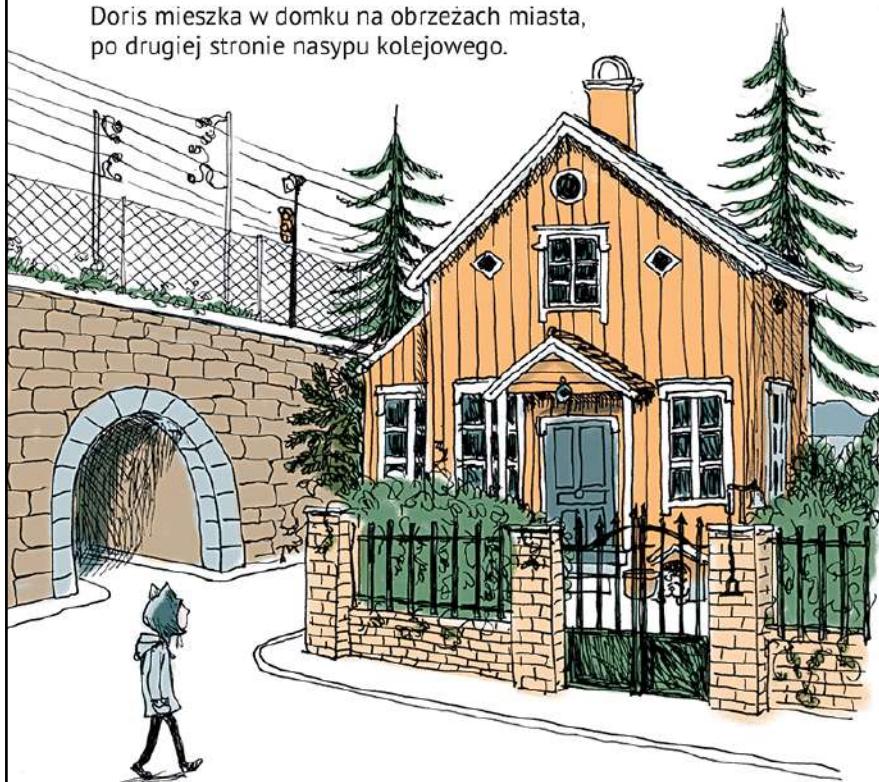
ROZDZIAŁ 2

WIZYTA U DORIS

– Kradzież ptaka... – mówi Panna Kot i wzdycha. Całkiem nieźle jak na kogoś, kto rozwikłał słynną tajemnicę sześciu ośmiornic z ulicy Trzynastej. Ale klient to klient. A honorarium od pana Tytuli trafia jej się w dobrym momencie. Panna Kot wkłada wiatrówkę i wyrusza na miasto, żeby zacząć śledztwo od spotkania z synową swojego klienta.



Doris mieszka w domku na obrzeżach miasta,
po drugiej stronie nasypu kolejowego.

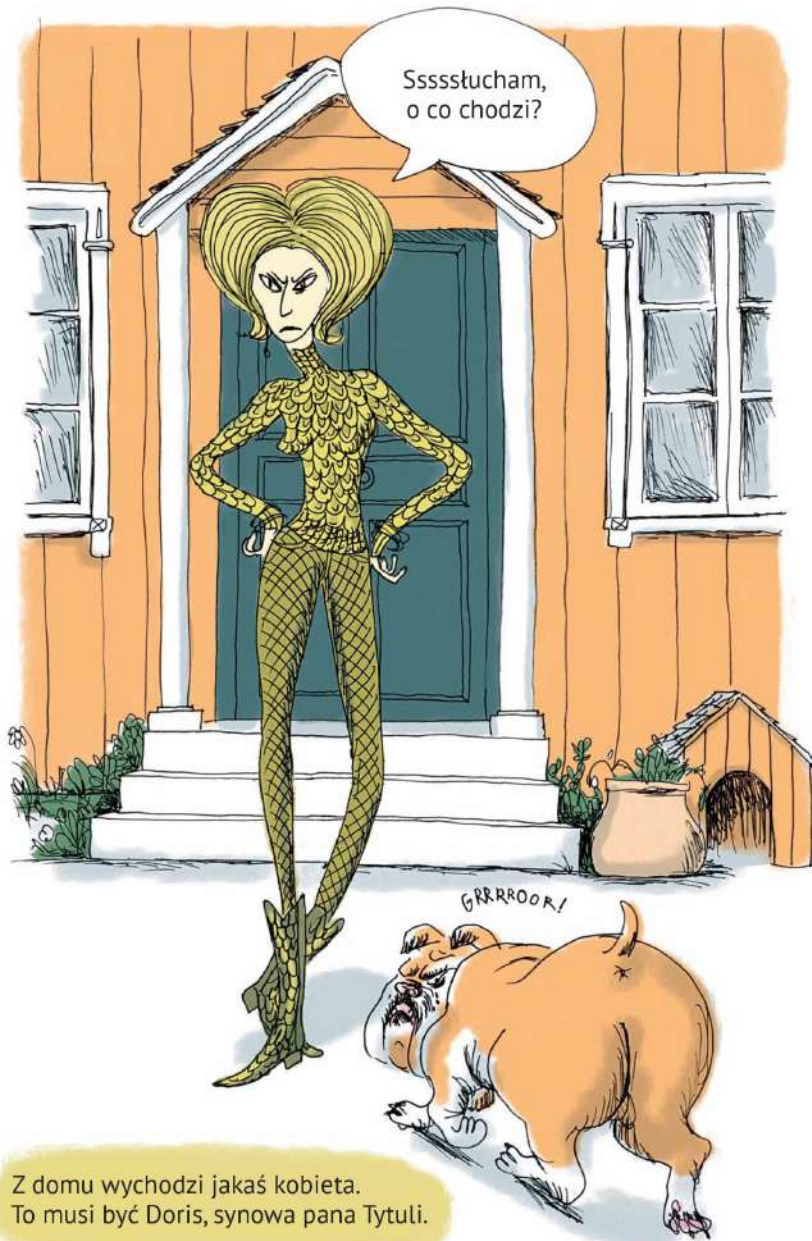


Obok zardzewiałej bramy wisi dzwonek w starym stylu.



Panna Kot nie może się powstrzymać i trzępie w niego ręką dla zabawy.





Z domu wychodzi jakaś kobieta.
To musi być Doris, synowa pana Tytuli.

Panna Kot uprzejmie wyjaśnia jej powód wizyty.
Na wieść o kanarku teścia Doris przewraca oczami
i kiwa głową umieszczoną na niebywale długiej szyi.



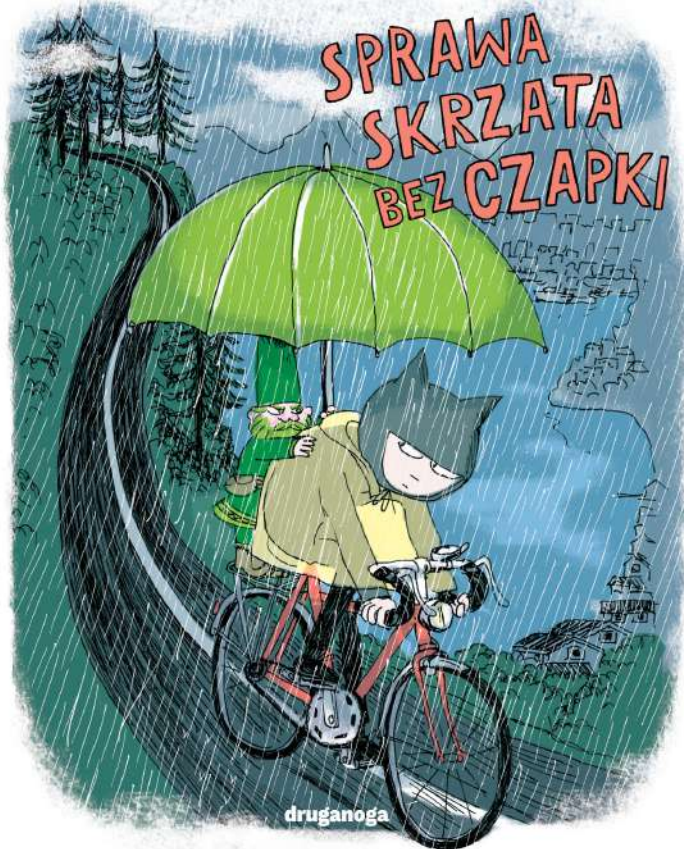
Ten ssssstary pomyle-
niec już całkiem ssstracił
głowę. Zostawił klatkę
otwartą, a ptaszek
wyleciał i tyle!



W przygotowaniu
kolejne tomy!

PANNA KOT

JEAN-LUC FROMENTAL • JOËLLE JOLIVET
PRZEŁOŻYŁ PAWEŁ ŁAPIŃSKI



Panna Kot. Sprawa skrzata bez czapki

Jean-Luc Fromental

il. Joëlle Jolivet

kategoria wiekowa: 7+

oprawa miękka ze skrzydełkami | format 150 x 230 | 64 str.

44,90 zł

- Prorocze sny, banda zielonych skrzatów, tajemniczy pisarz i plany zamachu na burmistrza? Oto drugie śledztwo Panny Kot – bohaterki serii bestsellerowych komiksów dla dzieci.
- Akcja prowadzi przez różne miejsca: wydawnictwo, mroczną willę, ratusz i tawernę. Fabuła pełna intryg, niedopowiedzeń.
- Fikcja miesza się z rzeczywistością.
- **Komiks z dużą ilością tekstu do czytania i dużymi literami** – idealny dla dzieci, które zaczynają samodzielną przygodę z książkami.

Kiedy wstaje i wychyla się za blat, dostrzega małą postać, której czapka i broda mają nienaturalnie zielony kolor.



To był dziwny, morski sen.

Słucham szczegółów.



Śniło mi się, że morze podchodziło aż pod Planø Alto!



Rozumiem. To brzmi dość interesująco.

Nie, nie, nie, nic nie rozumiesz!

To był straszny sen!



Prerażający!

Prawdziwy koszmar!

A wszystko, co mi się przyśni, wydarza się potem w rzeczywistości.

Ale jak to?



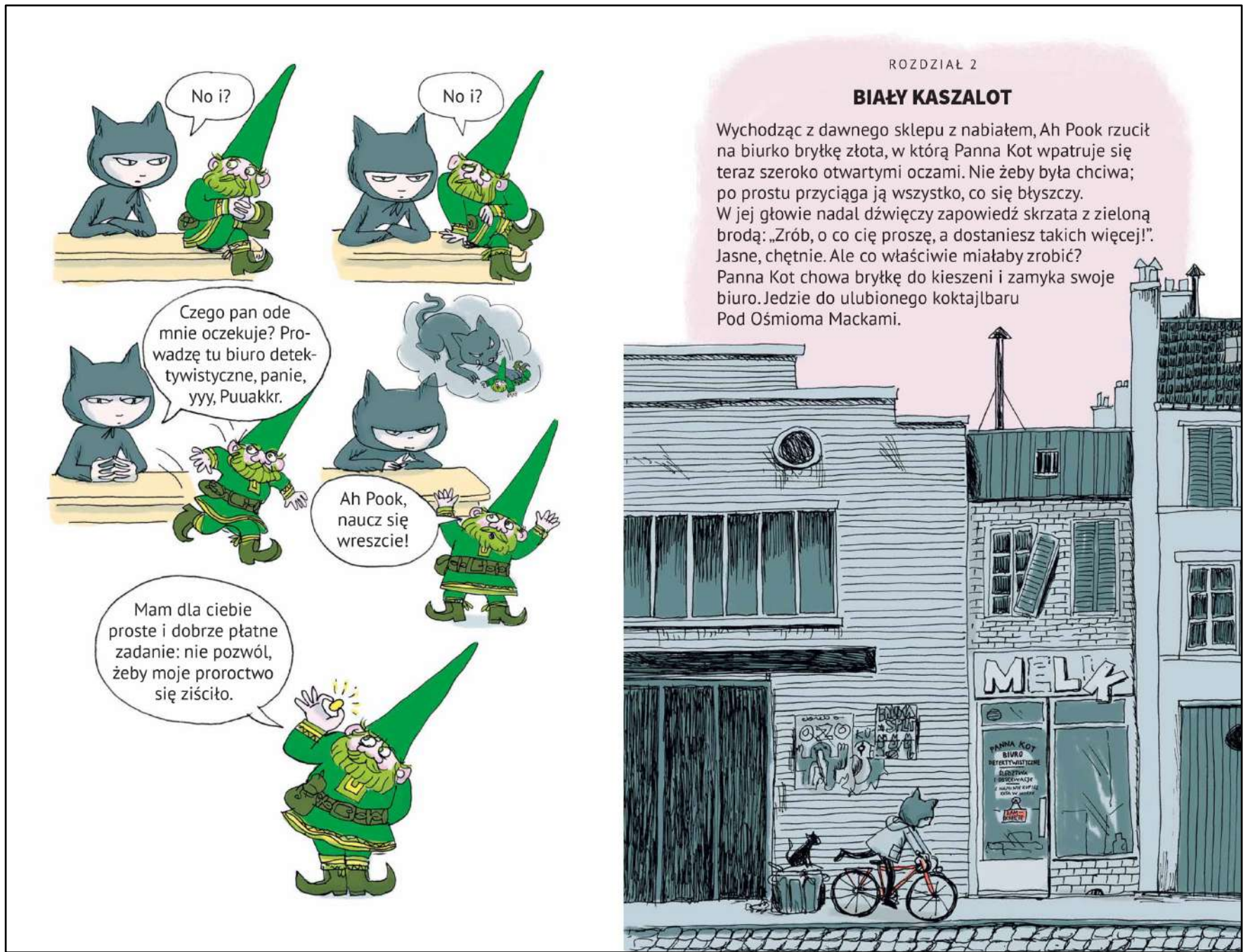
Taki już mam dar.

Nazywam się Pook. Ah Pook.



Ach, Pook?





BIAŁY KASZALOT

Wychodząc z dawnego sklepu z nabiałem, Ah Pook rzucił na biurko bryłkę złota, w którą Panna Kot wpatruje się teraz szeroko otwartymi oczami. Nie żeby była chciwa; po prostu przyciąga ją wszystko, co się błyszczy. W jej głowie nadal dźwięczy zapowiedź skrzata z zieloną brodą: „Zrób, o co cię proszę, a dostaniesz takich więcej!”. Jasne, chętnie. Ale co właściwie miałyby zrobić? Panna Kot chowa bryłkę do kieszeni i zamyka swoje biuro. Jedzie do ulubionego koktajlbaru Pod Ośmioma Mackami.

No i?

No i?

Czego pan ode mnie oczekuje? Prowadzę tu biuro detektywistyczne, panie, yyy, Puuakkr.

Ah Pook, naucz się wreszcie!

Mam dla ciebie proste i dobrze płatne zadanie: nie pozwól, żeby moje proroctwo się ziściło.

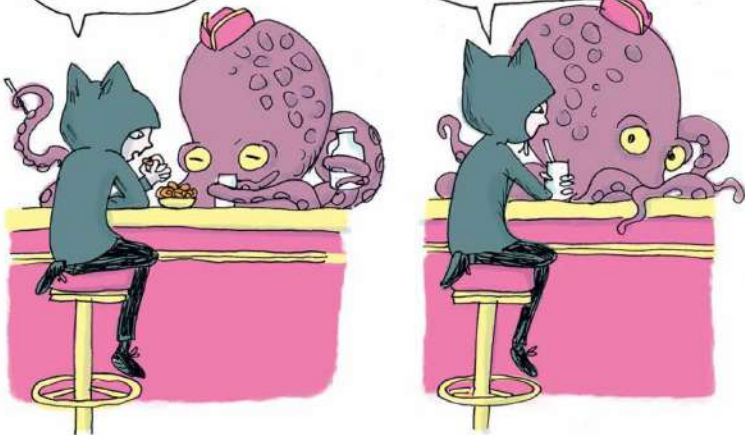
Barman Ole jak zwykle stawia na barze szklankę mleka i pucharek ulubionych smaczków Panny Kot. To najlepszy zestaw do rozmyślań. Szczególnie że rankiem w barze jest pusto.



Hej, Ole! Masz jakiś pomysł, jak powstrzymać sen przed zrealizowaniem się w rzeczywistości?

W dodatku głupi sen.

Pochodzisz z morza, więc pewnie kojarzysz Białego Kaszalota?



Czszszsz!

Ostąpiła Panna Kot spogląda na okładkę.

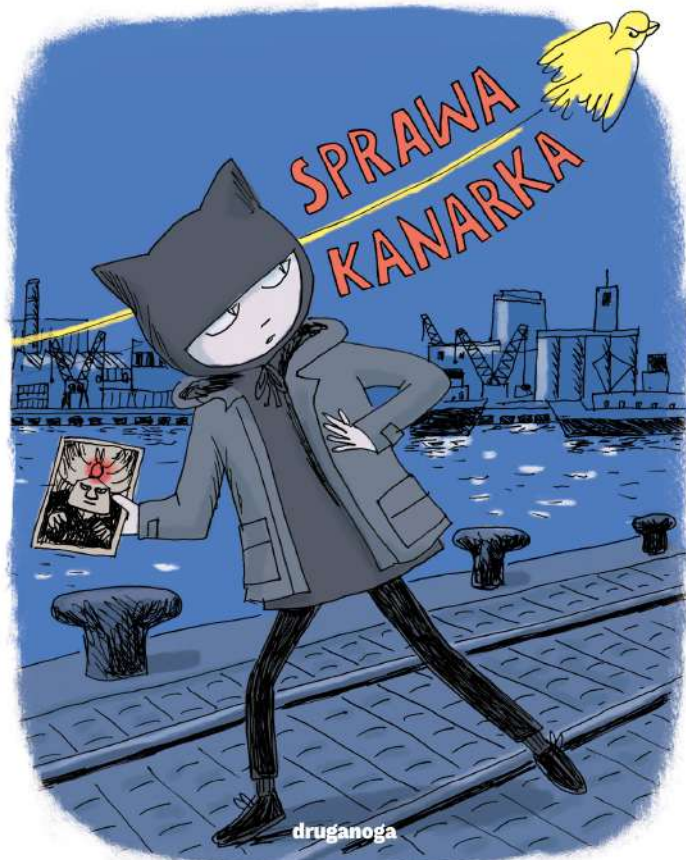
„Biały Kaszalot”,
tom 26:
„Trójząb Mądrości”,
autor...



Jo Stątekk?
A kto to taki?

PANNA KOT

JEAN-LUC FROMENTAL • JOËLLE JOLIVET
PRZEŁOŻYŁ PAWEŁ ŁAPIŃSKI



PANNA KOT

JEAN-LUC FROMENTAL • JOËLLE JOLIVET
PRZEŁOŻYŁ PAWEŁ ŁAPIŃSKI



Agnieszka Misiak

Sandra i Kruki Zmartwiuki



Ilustrowała Nika Jaworowska-Duchlińska

druganoga

Sandra i Kruki Zmartwiuki

Agnieszka Misiak

il. Nika Jaworowska-Duchlińska

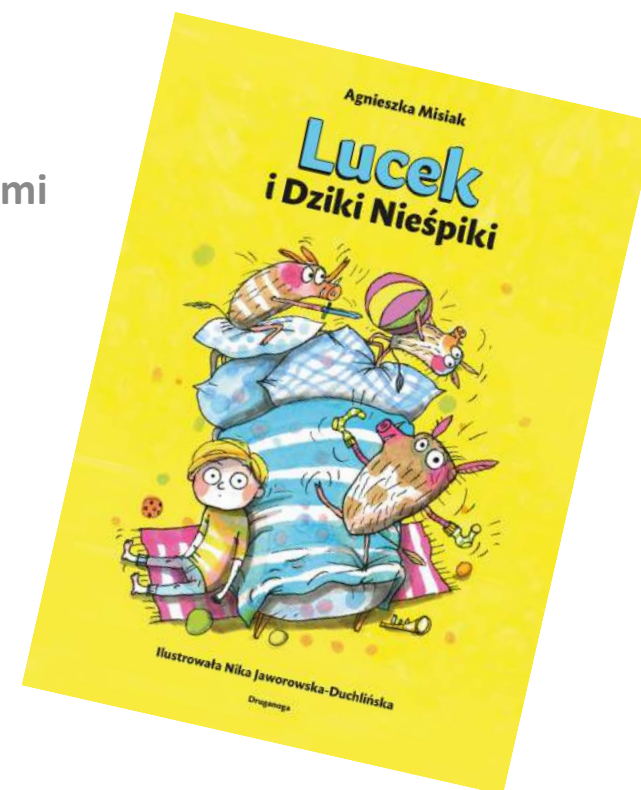
kategoria wiekowa: 7+

oprawa twarda | format 200 x 280 | 64 str.

54,90 zł

seria: MOC EMOCJI

Tom o radzeniu sobie z lękami



Agnieszka Misiak

Lucek i Dzikie Nieśpiki

Ilustrowała Nika Jaworowska-Duchlińska

Druganoga

Mówiąc między nami: nigdy nie wiesz, kiedy skończysz w dziale z kaktusami

Sandra zerka na swojego brata Leszka i próbuje czytać komiks. Ale w takich warunkach się nie da. Bo Leszek leży na dywanie, telepie się i warczy. Pod koszulką ma kłęb brudnych kuchennych ścierek. Bawi się w pralkę i właśnie kończy wirowanie. Bawi się naprawdę świetnie, właściwie to aż za dobrze. Sandra trochę żałuje, że ma już prawie siedem lat i nie wypada jej brać udziału w takich dziecinadach. Gdyby była młodszą, mogłaby dołączyć jako suszarka do prania albo żelazko. Ale jak człowiek jest w takim poważnym wieku, to trzeba się szykować na bycie nastolatką, a nie bawić w głupoty.



Sandra uśmiecha się więc tylko do brata i pyta:

– W czym ty niby pierzesz? Gdzie masz proszek? Co to za pralka bez proszku? Chyba jakaś lipna.

Leszek natychmiast przestaje warczeć i biegnie do spiżarni. Po chwili zaczyna czymś szeleścić. Szeleści i szeleści. A kiedy wraca do pokoju, pokazuje na swoje uszy, które wypchał niebieskimi koralikami.

– Mam proszek. I to niebieski! Jestem nowoczesną pralką! Mam nawet płyn do płukania, spójrz! – woła. Otwiera butelkę soku pomarańczowego i bierze kilka łyków. – Płyn dolany! Patrz teraz! – wykrzykuje i wrzuca do buzi czekoladowego cukierka. – Kapsułka odplamiająca też dodana! Masz coś do prania?

– Nie mam.

– Bo ja zaraz będę wypuszczał wodę. Koniec prania! Jak tu tę wodę wypuścić... – Leszek uśmiecha się i mruży oczy. – Chyba mam pomysł...

– Ani mi się waż jakąś wodę u mnie na dywanie wypuszczać! Fuj! Ty lepiej pomyśl, jak wyciągniesz z uszu koraliki!





Leszek nie może wyjąć koralików. Rodzice też nie mogą.

Dlatego pół godziny później siedzą całą rodziną w poczekalni pogotowia i czekają, aż przyjmie ich lekarz. Leszek bardzo się cieszy, bo przecież każda pralka ma czasem awarię. Macha nogami i nie zauważa, że nikt inny się nie cieszy.

– Jak spotkam Lucka i mu powiem, że miałem prawdziwą naprawę, to on pęknie z zazdrości. – Leszek się rozmarza, ale mina mu rzednie, bo otwierają się drzwi i uśmiechnięty lekarz zaprasza go do środka. Pan dok-

tor ma na czole opaskę z lampką i prosi przestraszoną pralkę, żeby pokazała mu ucho. A potem okazuje się bardzo odważny, bo bez ostrzeżenia zbliża ręce do twarzy Leszka. Nie wie, biedaczek, że ten model pralki potrafi też pluć i gryźć. Powiedzmy sobie szczerze: ta pralka pluje i gryzie znacznie lepiej, niż pierze.

Na koniec lekarz mówi bardzo wyraźnie, że n i e wolno niczego i nigdy wkładać do uszu.

Po wyjściu z gabinetu zmęczona i spocona pralka oraz Sandra i rodzice jadą na zakupy.

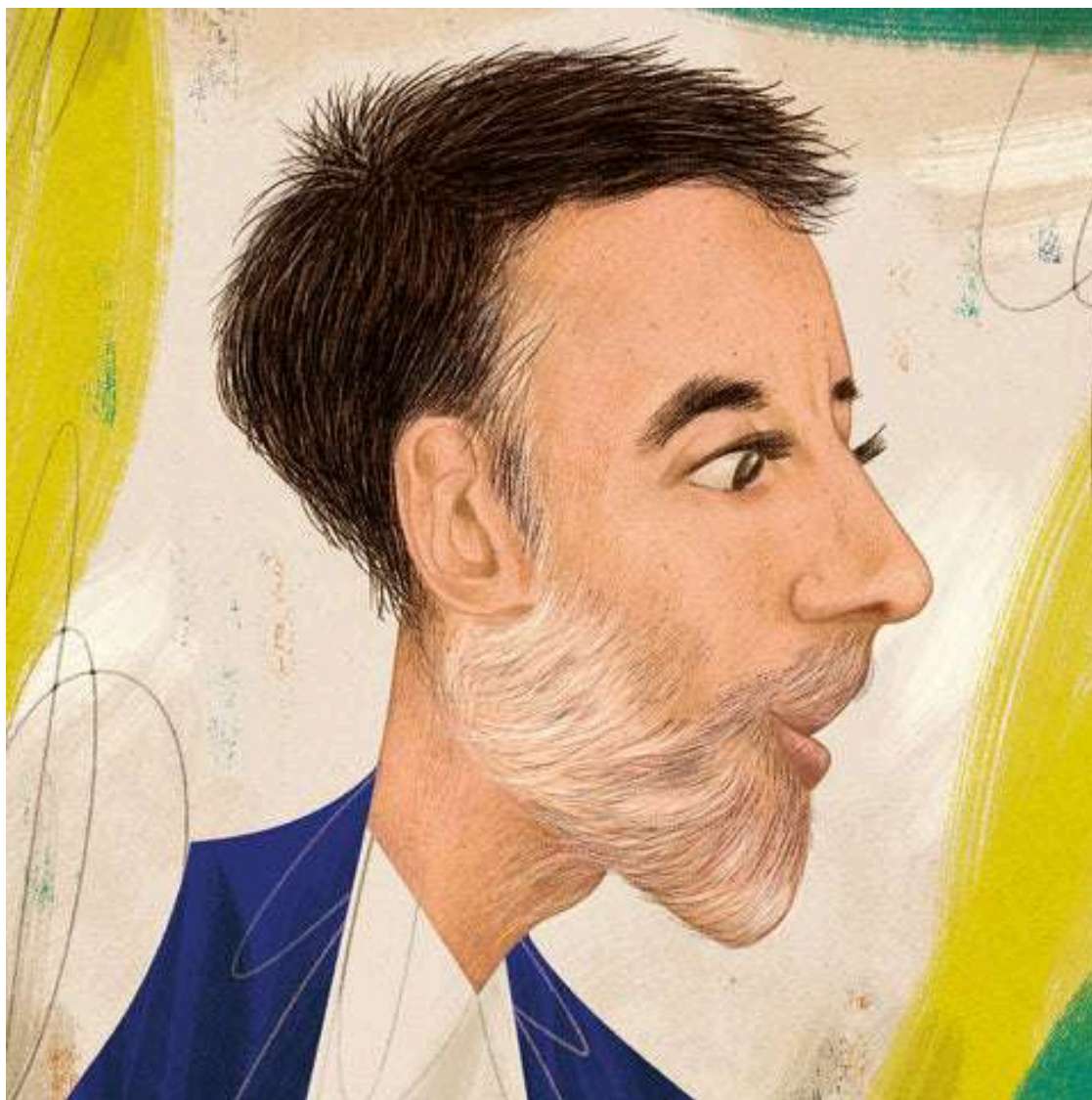
Sandra jest wściekła. Nikt nie pamięta, że dzisiaj miała spotkać się ze swoim przyjacielem Kosmą i że mieli zanieść świnki morskie do zaprzyjaźnionej pani weterynarz. A co najważniejsze: mieli jej pomagać w obcinaniu świnkowych pazurków! Ale zawsze Leszek jest ważniejszy, zawsze Leszek jest na pierwszym miejscu. „Leszek jest młodszy. Musisz być mądrzejsza, bo jesteś starsza. Powinnaś mu ustąpić”, Sandra przedrzeźnia w myślach rodziców i czuje, że jej złość rozpędza się jak stado dzików. Kiedy wchodzi do sklepu, jest już naprawdę wściekła. I właśnie dlatego pociąga nosem i krzywi się, jakby miała w buzi najgorszy antybiotyk, ten w granulках.

– W tym supermarkecie śmierdzi zdechłą rybą – oświadcza przy samych drzwiach. – Ja tu zostanę. Poczekam na was – mówi głośno, zatyka sobie nos palcami i siada na ławeczce.



***format**

**Nasze książki działają słowem i obrazem.
Śmiejesz się z nimi, zamyślasz, wzruszasz.
Chcesz je mieć i dawać innym — bo wyglądają wyjątkowo
i każda z nich to więcej życia. Dla każdego z nas.**



Gonçalo Viana pochodzi z Portugalii, z wykształcenia jest architektem. Po wielu latach spędzonych w Londynie całkowicie poświęcił się ilustracji.

Swoje książki wydawał zarówno w Portugalii, jak i za granicą, współpracuje także z prasą, m.in. z „New York Times” i „Variety”. Wyróżnia go wyjątkowa zdolność do dekonstruowania świata za pomocą humoru i wizualnej poetyki. Zdołał zdobyć międzynarodowe uznanie i wiele nagród.

rys. Gonçalo Viana, autoportret



MALARZ ROZRABIKA

nowość

tekst i ilustracje: Gonçalo Viana |

przekład z portugalskiego: Olga Bagińska-Shinzato

wiek: 3–7 lat

25 x 28 cm | 40 stron

oprawa twarda

49,90 zł

Ostrzeżenie!

W tej książce nic się nie zgadza.

Kolory się zbuntowały, świat stanął na głowie!

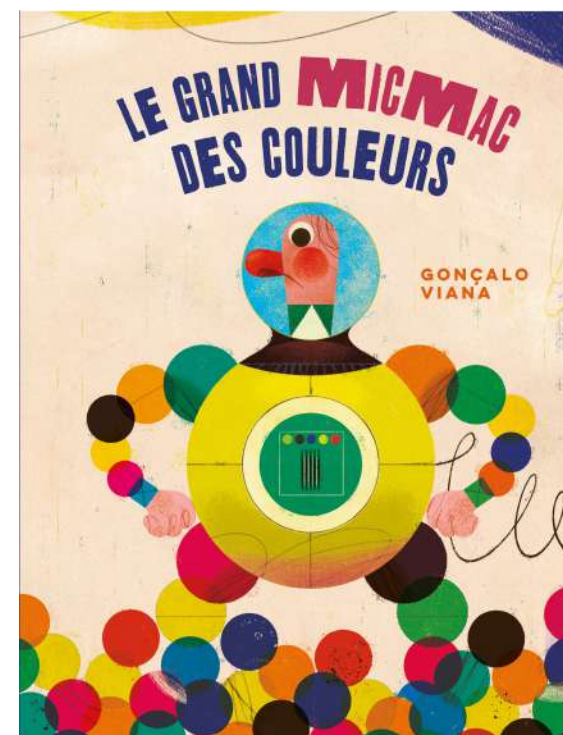
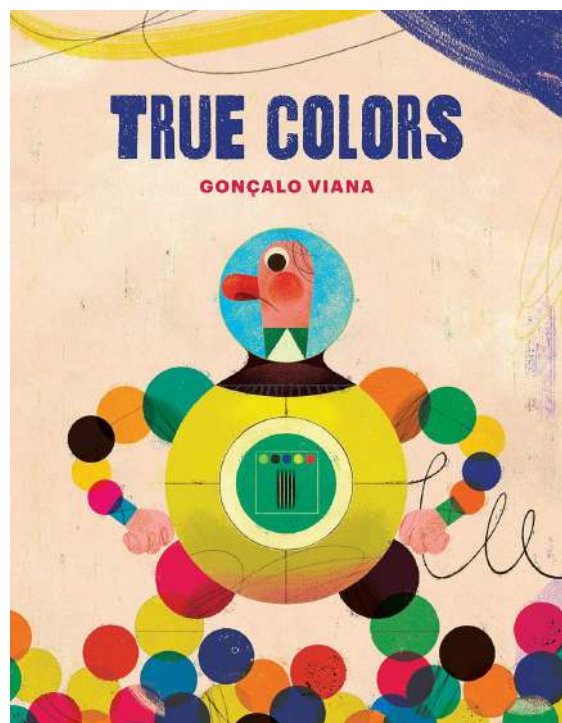
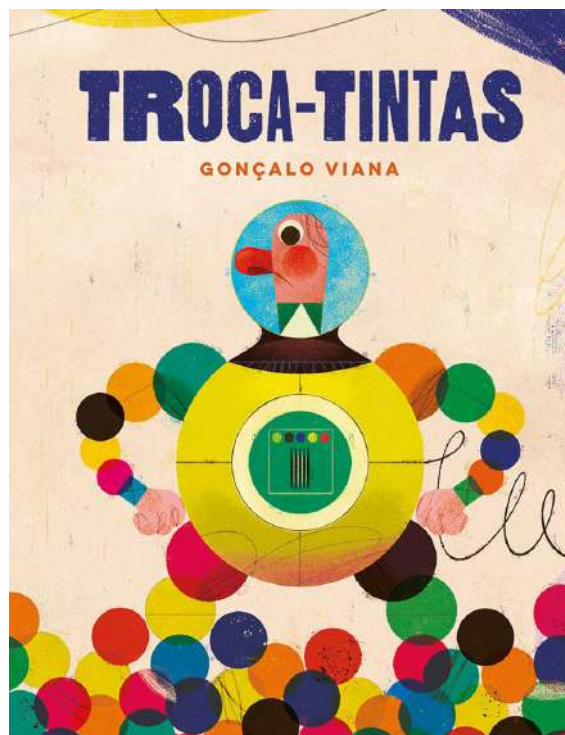
Pewnego razu było sobie dwoje przyjaciół, rudy pies, czerwony latawiec, białe... drzewo? I zielona... chmurka? Nie, to nie może być prawda!

„Malarz rozrabiaka” to zabawa z wyobraźnią i solidna dawka humoru; są tu komiczne postacie, fantazyjne maszyny i świat niczym wesoły park rozrywki. Ta książka daje nam wolność: możemy mieć szalone pomysły i malować życie na kolory, jakie żywnie nam się podobają. Nawet jeśli wszystko zacznie wyglądać zupełnie na opak!



Książka „Malarz-rozrabiaka” Gonçalo Viana otrzymała specjalne wyróżnienie (Special Mention) w kategorii Opera Prima w ramach prestiżowej nagrody Bologna Ragazzi Award. Jury napisało w uzasadnieniu:

Żywiółowy picture book, który w zabawny sposób zachęca czytelników do przełamywania utartych schematów i wyobrażenia sobie świata w nowych barwach. Książka ma klimat cyrku lat 50. z retro nutą, a jednocześnie świeży, wyrazisty i odważny wygląd — co jest imponujące, zwłaszcza, że to debiut.



PEWNEGO RAZU BYŁO SOBIE
DWOJE PRZYJACIÓŁ,
RUDY PIES,
CZERWONY LATAWIEC
I... BIAŁE DRZEWO?



ZACZNIJMY OD NOWA.
PEWNEGO RAZU BYŁO SOBIE
DWOJE PRZYJACIÓŁ, RUDY PIES
I... ZIELONA CHMURKA?



Książka Viany to hymn na cześć wyobraźni, doprawiony dużą dawką humoru i jeszcze większą dawką absurdu, pełen kolorów, faktur, finezyjnych kresek, o wyrazistej geometrii i oryginalnej organizacji przestrzennej, na którą z pewnością miało wpływ wykształcenie Gonçalo Viany – ilustratora architekta. Miny bohaterów raz wyrażają oburzenie, raz zdumienie; są tu fantazyjne maszyny i świat, który ukazuje się naszym oczom niczym wesoły park rozrywki. Świat postawiony na głowie – dokładnie taki, jak powinien być. .

Pedro Miguel Silva

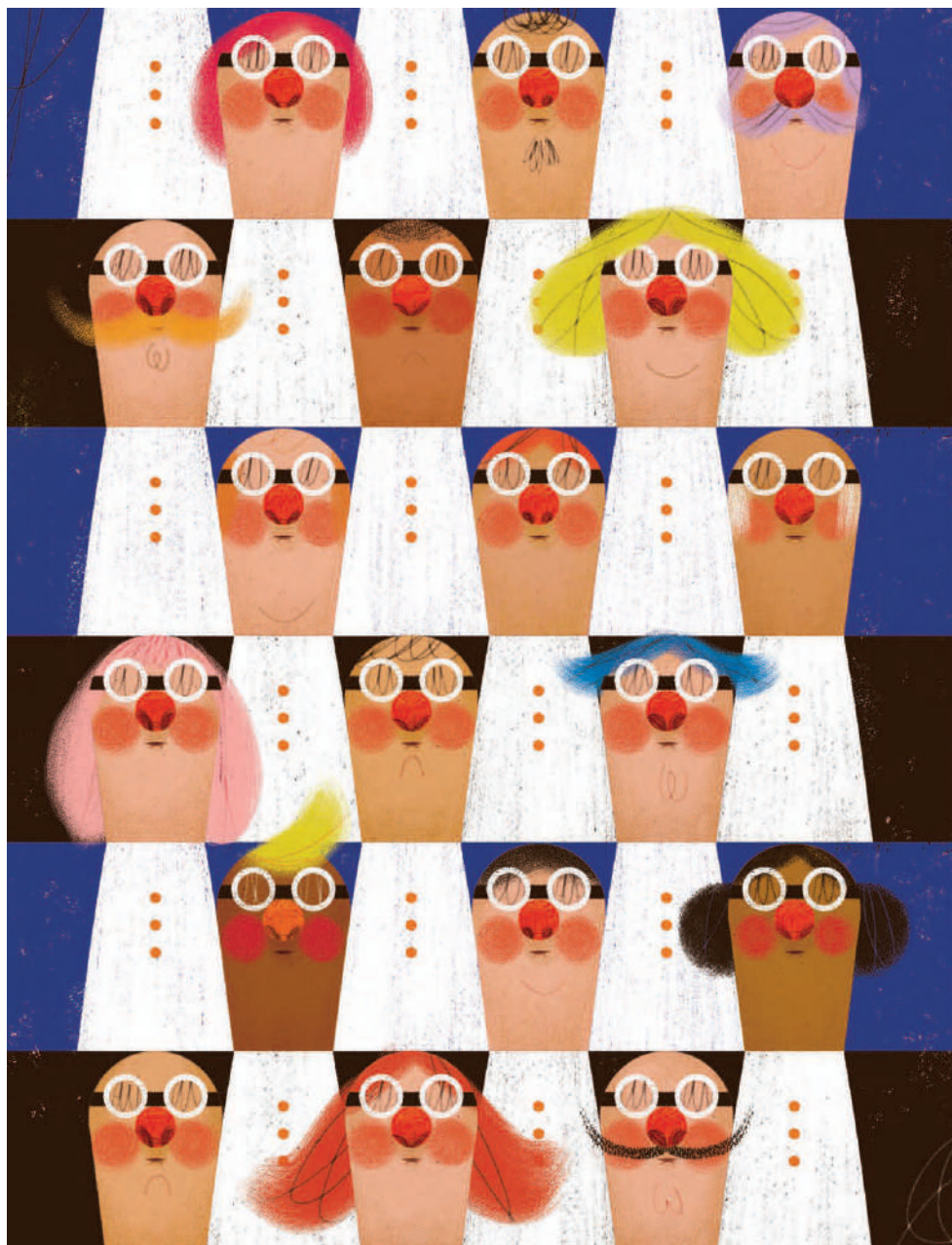


HMM... WIDZĘ TU TYLKO
JAKIEŚ NIEOKREŚLONE DRZEWO.



MMM...
A MY - SŁODKĄ CHMURKĘ.





A MOŻE CHMURKA JEST NAPRAWDĘ
ZIELONA I PEŁNA OWOCÓW?



Narracja, choć tekst jest zwięzły i krótki, jest zabawna i szybko rozwija się dzięki interakcji z czytelnikiem – autor wyobraża sobie nasze oburzenie nonszalanckim potraktowaniem przez niego kolorów: czytelnicy bezpośrednio obrzucają ilustratora inwektywami w tekście, którego to on właśnie jest autorem... W ten sposób zarówno czytelnicy, jak i autor ilustrator stają się postaciami historii, fikcyjnie posuwając akcję naprzód. Powstaje radosna gra na role; teatralny wymiar narracji można dodatkowo wzmocnić podczas czytania na głos. Dzięki temu zabiegowi dzieci czytające książkę mogą przyjmować rolę ilustratora, a przez to mieć wrażenie oddziaływania na opowiadaną historię.

Elsa Gounot



TEN ILUSTRATOR JEST DO NICZEGO!

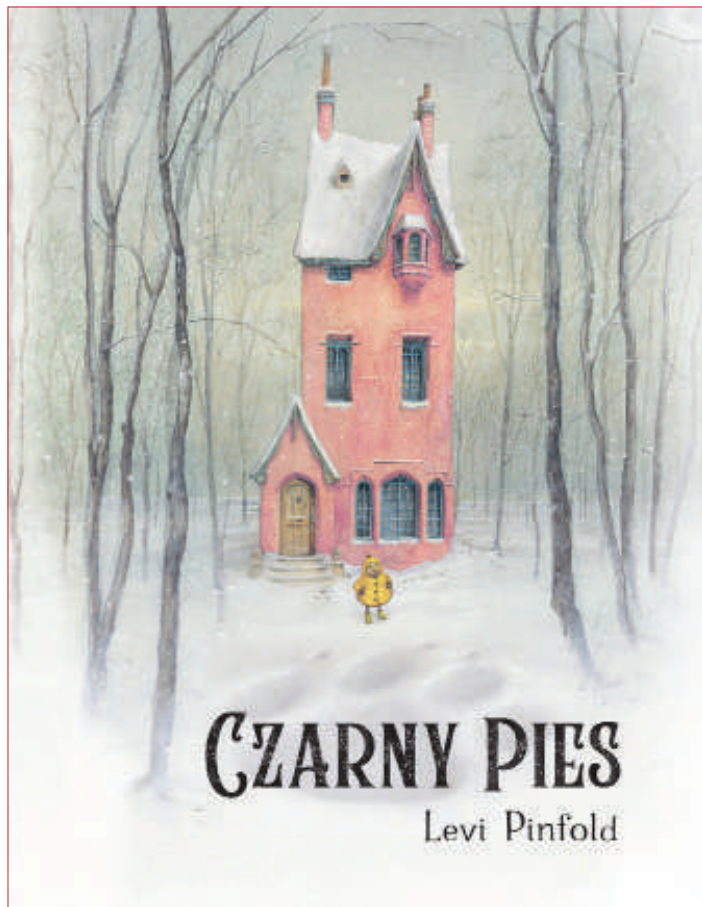




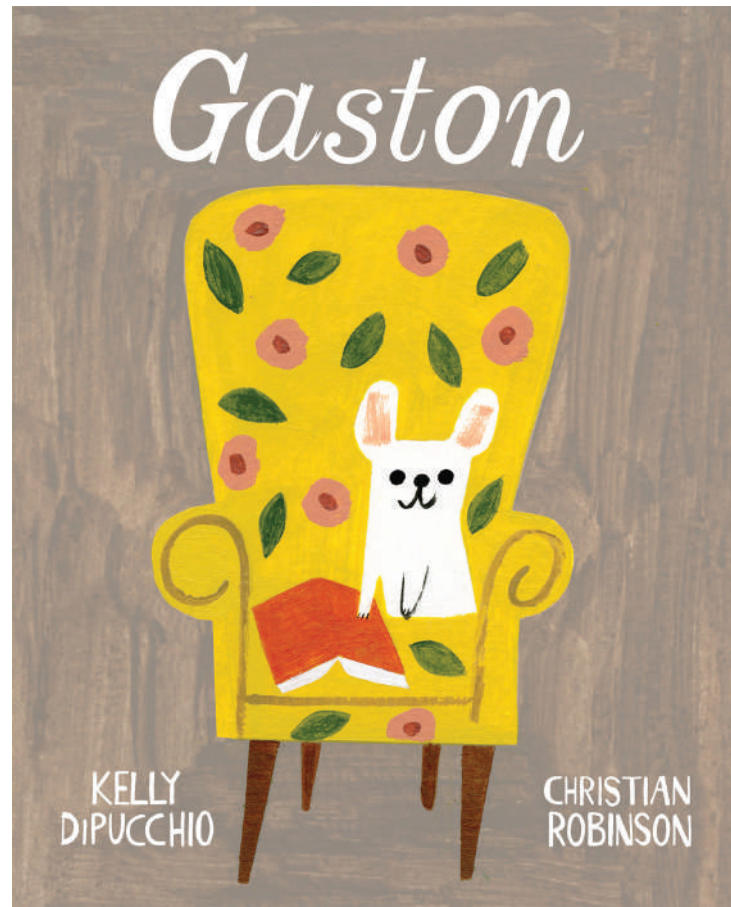
PEWNEGO RAZU BYŁ SOBIE FIOLETOWY PIES,
LIMONKOWE SŁOŃCE I DWOJE PRZYJACIÓŁ
Z GŁOWĄ W CHMURACH...

AKO

Co nowego w TAKO w pierwszej połowie 2026 roku



maj

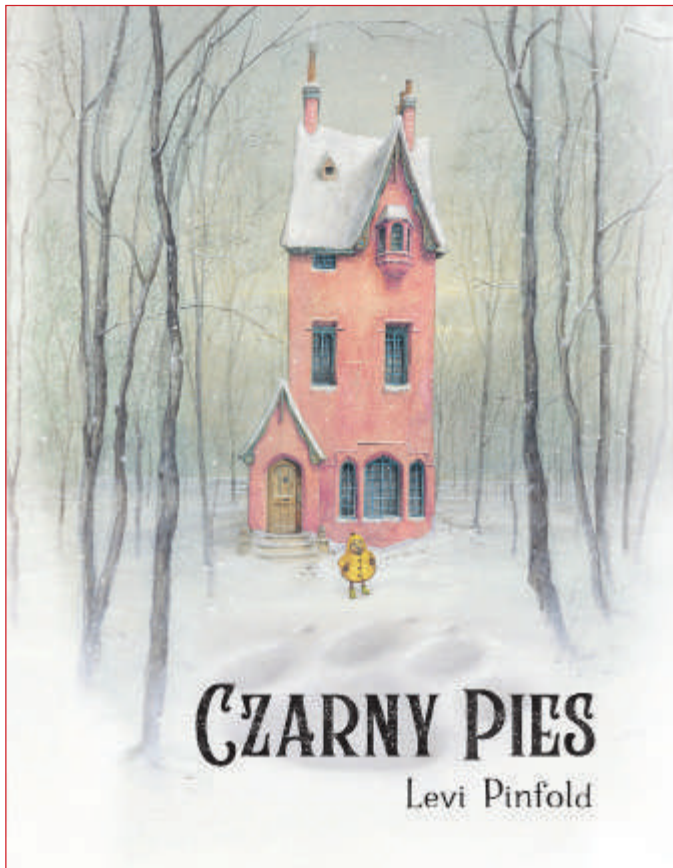


czerwiec

Tytuł: **Czarny pies**

Teksti ilustracje: **Levi Pinfold** Przekład: **Marcin Brykczyński**

Format: 22 x 28 cm / 32 strony / Cena brutto: 49,90 zł / ISBN 978-83-68214-09-3 / Wiek: 4+



W śnieżny poranek do domu pewnej rodziny podchodzi duży czarny pies. Domownicy obserwują go z okien domu i alarmują po kolei pozostałych. Tempo rosnącej paniki wśród członków rodziny podkreślają ilustracje, na których realistycznie przedstawiona postać psa z każdą sceną rośnie, przybierając fantastyczny rozmiar wielkiej bestii. Wszystko kończy się dobrze dzięki nieustraszonej postaci Małej, która wolna od uprzedzeń stawia czoło rodzinnym lękom.

Dobroć i rozsądek Małej niech będą dla nas wskazówką, jak żyć bez przesadnego strachu przed nieznanym. W te dni, gdy świat wydaje się straszny i pełen trosk, weźmy głęboki oddech i pomyślmy, co zrobiłaby Mała.



Zaraz po panu
Nadziejaku wstała
jego żona.

– O mój Boże! –

krzyknęła na widok czarnego psa i upuściła
kubek ze świeżo zaparzoną herbatą. – Czy
wiesz, że na zewnątrz jest czarny pies
wielkości słonia? – krzyknęła do męża.

– Tak – odparł pan Nadziejak.

– To co teraz zrobimy? – spytała.

– Zgaś światło, żeby TO nie wiedziało,
że tu jesteśmy!





A Mała, biegnąc pod mostkiem, po lodzie,
w stronę zamrożonego stawu, śpiewała:

*– Ciężki pies na cienkim lodzie –
jak nie schudniesz, skończysz w wodzie!*

I Czarny Pies zgodził się z nią...



Cała rodzina Nadziejaków była bardzo zadowolona, widząc, że Czarny Pies nie jest ani taki wielki, ani taki straszny, jak się obawiali.

– Kiedy teraz na niego patrzę, nie wydaje się groźny – powiedział pan Nadziejak.

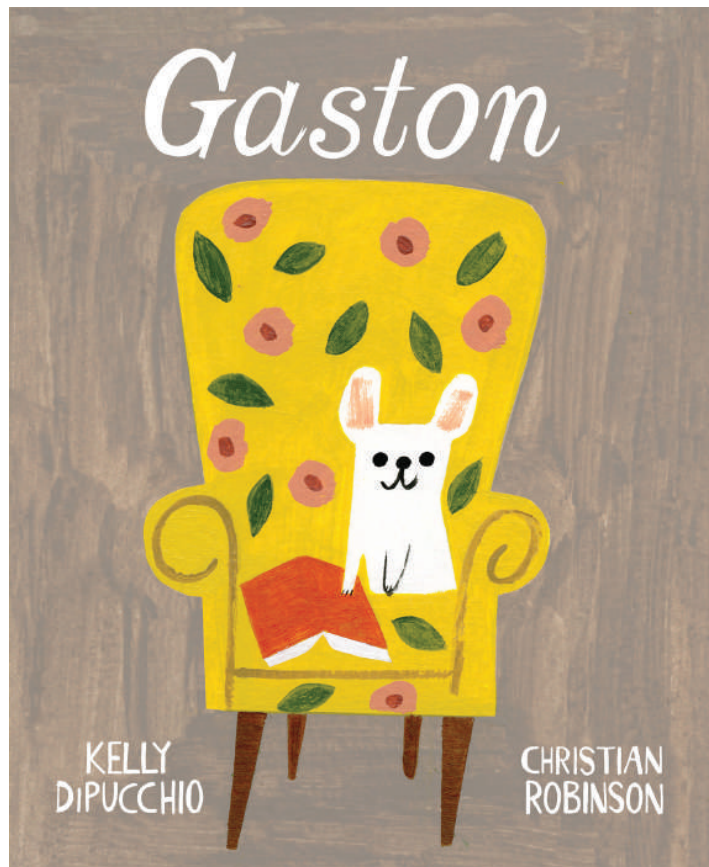
Reszta rodziny zgodziła się z nim.

– Byliśmy głupi – powiedziała Ania. – Tylko Mała wiedziała, co robić. Wszyscy milczeli przez chwilę, myśląc o tym, jak dzielna była Mała.
– Trzeba wielkiej odwagi, żeby stawić czoło czemuś tak przerażającemu – powiedziała mama.

Tytuł: **Gaston**

Tekst: **Kelly DiPucchio** Ilustracje: **Christian Robinson** Przekład: **Anna Dzierzgowska**

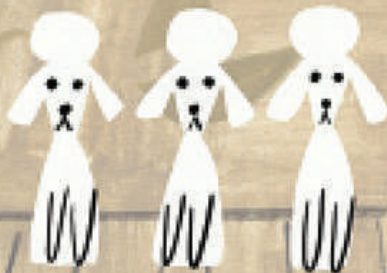
Format: 22 x 28 cm / 36 stron / Cena brutto: 49,90 zł / ISBN 978-83-68214-10-9 / Wiek: 3+



Gaston najpilniej ze wszystkich uczy się, jak być rozkosznym pudelkiem. Sączy – siorbanie jest surowo zabronione! Poszczekuje, ale nigdy nie szczeka! Stąpa elegancko, stawiając równe krocзки, i nigdy, przenigdy nie sadzi przed siebie wielkimi susami.

Ale gdy przypadkowe spotkanie z rodziną buldogów w parku ujawnia, że zaszła straszliwa pomyłka, Gaston nie wie już, gdzie jest jego miejsce. Czy zdoła zdać się na nos – i na serce – aby odnaleźć się na nowo?

Tego wieczora **ANTOINETTE** próbowała dopasować się do swoich nowych siostr, tylko że niestety nie lubiła niczego, co rozsądne, rozkoszne czy różowe.




A PSIK!

Na drugim końcu miasta **Gaston** próbował dopasować się do swoich nowych braci, tylko że on po prostu nie znosił niczego, co brutalne, bojowe czy brązowe.



Fuj!





Pani Pudelka była
ze wszystkich
swoich szczeniactów
bardzo zadowolona.



Z Fi-Fi, Fu-Fu, O-La-La,
i Gastona.



Nadeszła wiosna i dumna mama pragnęła
pochwalić się pociechami.
Zabrała je do parku na pierwszą prawdziwą przechadzkę.
Było tam wiele ciekawych rzeczy.
Żółte żonkile. Kwaczące kaczki. I psy.

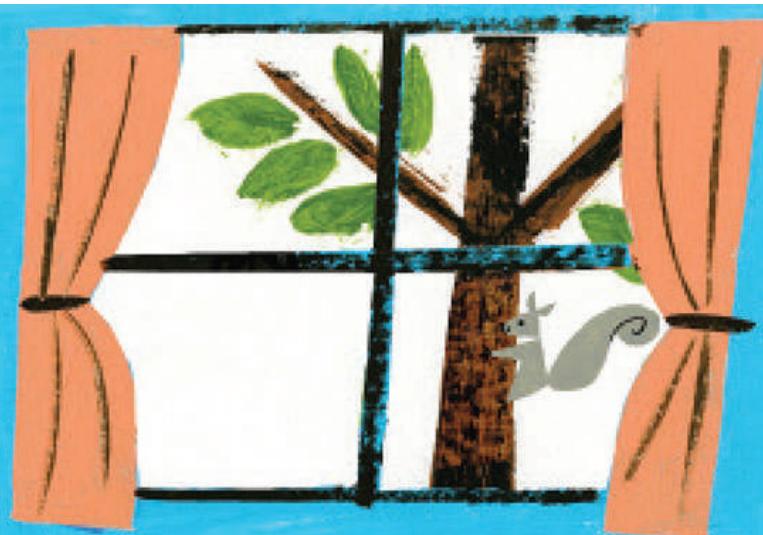
Och, och.
Kogo my tu mamy?



ROCKY,
RICKY,
BRUNO,
i ANTOINETTE.



Chcicie przyjrzeć im się jeszcze raz?



Wiele lat później, kiedy **Gaston i ANTOINETTE** zakochali się w sobie i urodziły im się ich własne szczeniaczki, uczyli je, że mogą być, kimkolwiek zechcą.



tu się czyta

DZIĘKUJEMY ZA SPOTKANIE!



*format

